Nr. 227. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł. przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł. do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadkow, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuie odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, sobota dnia 2 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Zapasy z Rządem.

Ratyfikacja traktatu rumuńskiego. — Trzy różne wnioski.

Warszawa, 30. 9. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od głosowania nad przyjęciem traktatu gwarancyjnego z Rumunją, przeciwko któremu wystąpił komunista Sochacki i białorusin Nawaruk. Po przemówieniu referenta posła Czetwertyńskiego (Z. L. N.) ratyfikację przyjęto większością głosów, poczem przystąpiono do dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

Po przemówieniu referenta posła Byrki przeciwko przyjęciu prowizorjum wogóle, przemawiali poseł Sochacki (komunista) i poseł Ballin (Zjedn. ludowe).

Poseł Rudziński z Wyzwolenia postawił wniosek o rozwiązanie Sejmu. Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawką Senatu, skreślającą w prowizorjum budżetowego na IV. kwartał pozycję na sumę 34 milj. złotych i ograniczającą budżet do wysokości 450 milj. zł.

Za poprawką głosowało 246 posłów i przeciwko 94.

Marszałek zamknął posiedzenie i wyznaczył następne na godz. 8,30 wieczorem. Na posiedzeniu tem będą podane pod głosowanie **3 wnioski, a mianowicie: 1) Związku Ludowo - Narodowego o wyrażenie votum nieufności dla Rządu, 2) Chrz. Dem. o wyrażenie votum nieufności przeciwko premierowi Bartlowi, 3) Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.**

Dymisja rządu przyjęta przez głowę Państwa.

Zwycięztwo sejmu, lecz za jaką cenę?

Warszawa, 30. 9. Bezpośrednio po zamknięciu pierwszego posiedzenia Sejmu, na którem została przyjęta poprawka Senatu, Rząd udał się na naradę, **w wyniku której postanowił dymisję całego Rządu.**

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił dymisję przyjąć.

Drugie posiedzenie Sejmu o godzinie 8,30 wieczorem według porządku dziennego miało zająć się wnioskami Z. L. N., i Ch. Dem., wyrażającemi votum nieufności dla gabinetu względnie dla premjera Bartla.

Marszałek Rataj, zagajając posiedzenie zawiadomił Sejm, iż prywatnie **otrzymał wiadomość o dymisji Rządu i przyjęciu dymisji przez głowę Państwa.**

Wobec tego Marszałek Rataj uważa poddanie pod głosowanie dwóch wspomnianych wniosków za nieaktualne i wobec powyższego pozostaje 3-ci wniosek przez posła Rudzińskiego w imieniu Wyzwolenia o powzięciu uchwały Sejmowej o rozwiązanie Sejmu.

Po ożywionej dyskusji głosami prawicy i centrum ustalono, iż wniosek Wyzwolenia nie można poddać głosowaniu na obecnej sesji.

Wówczas marszałek Rataj zamknął posiedzenie sejmowe.

Panuje przekonanie w kołach parlamentarnych iż dymisja Rządu spowodowana została stanowiskiem ministrów: skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz reform rolnych i oznacza to poważne wzmocnienie prestige'u Sejmu.

Nowy rząd powstanie zapewne tej nocy, przyczem prawdopodobnie będzie miał charakter wybitnie lewicowy. Mówią o pośle Miedzińskim jako zdecydowanym kandydacie na ministra spraw wewnętrznych.

Co do osoby premjera Bartla zdaje się, iż nie wchodzi ona w rachubę przy obecnych kombinacjach.

Nacjonaliści gdańscy

prowadzić będą politykę skrajnego szowinizmu.

Gdańsk, 30. 9. W związku z odrzuceniem przez Volkstag programu sanacyjnego Senatu 55 głosami przeciwko 20 „Danziger Volksstimme" stwierdza, iż odpowiedzialność za rządy spada obecnie na nacjonalistów. Rządy nacjonalistów będą wyrażać się sabotażem Ligi Narodów, która, jak się wyraża Stegemann, jest humbugiem. Nacjonaliści doprowadzą do zerwania stosunków z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów. Natomiast socjaldemokratyczny senat ma czyste sumienie że nie pogorszył sytuacji gospodarczej Gdańska.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

KOLEJNICTWO, POCZTA I TELEGRAF.

Warszawa, 30. 9. W związku z nowo-zorganizowanem Ministerstwem Komunikacji, generalnym dyrektorem Kolei ma zostać inżynier Noskuński. obecny dyrektor budowy kolei Podzamcze — Kalety.

Dyrektorem zaś Poczt i Telegrafów po odłączeniu go z Min. Przem. i Handlu i przyłączeniu do Ministerstwa Komunikacji pozostać ma dotychczasowy dyrektor p. Moszczeński.

POŻAR W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 30. 9. Dziś o godzinie 11-ej w południe wybuchł pożar w gmachu Ministerstwa Reform Rolnych przy ulicy Rysiej nr. 2. Pożar wynikł na skutek zapalenia się w piwnicach domu, znajdujących się tam rupieci. Ogień szybko stłumiono.

NOWY ROK AKADEMICKI.

Warszawa, 1. 10. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się nowy rok akademicki w wyższych uczelniach warszawskich. Wykłady poprzedzane zostaną uroczystem nabożeństwem.

EKSPORT WĘGLA DO ROSJI.

Warszawa, 30. 9. W ciągu 29 dni miesiąca września eksport polskiego węgla do Rosji wyraża się cyfrą 47 000 tonn a drogą lądową 62 tys. tonn tj. więcej, niż w miesiącu ubiegłym.

„Głos Pomorski" w Toruniu.

Na życzenie licznych na gruncie toruńskim zwolenników naszego kierunku politycznego postanowiliśmy z dniem dzisiejszym (od 1 października) ułatwić im na miejscu nabywanie i prenumerowanie „Głosu Pomorskiego". W tym celu powierzyliśmy **sprzedaż uliczną** pisma naszego p. Teofilowi Kaczmarkowi, przy ulicy Szerokiej nr. 43. **Prenumeratę** „Głosu Pomorskiego" przyjmować będzie firma Zabłocki, księgarnia przy ul. Szerokiej. W miarę wzrostu poczytności „Głosu Pomorskiego" zakładać będziemy nowe agentury w Toruniu.

Ogłoszenia oraz materjał redakcyjny (komunikaty towarzystw, głosy publiczne itd.) prosimy nadsyłać przedstawicielowi „Głosu Pomorskiego" w Toruniu p. Józefowi Schmidtowi, Rynek Staromiejski nr. 12 II, ptr.

Numery okazowe przesyłać będziemy na zgłoszenia zwrócone bezpośrednio do administracji naszej w Grudziądzu.

Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego".

Obrazki parlamentarne.

(Od własnego współpracownika)

Warszawa, 28/29. IX. 1926 r.

Niesłychane podniecenie. — Senat o budżecie i ostatnich wypadkach. — Zrównoważony głos senatora z Ch. Demokracji. — Nawet „Wyzwoleniec się oburza. — Senat umożliwia Sejmowi obronę parlamentaryzmu. Konsternacja wśród lewicowców.

Zaszedł wypadek niebywały, powiększający szereg niespodzianek politycznych, w które życie nasze publiczne jest tak niezmiernie bogate. Sejm, korzystając z uprawnienia art. 58 Konstytucji, zawezwał w piątek ubiegły uchwalając im wyraźne wotum nieufności. 2-ch ministrów do podania sie do dymisji. O tem zamierzeniu Sejmu wiedział Rząd już w poniedziałek ub. tygodnia, w którym to dniu Chrz. Demokracja odpowiedni wniosek złożyła. Mimo to nie zajął do wniosku tego żadnego stanowiska. Dopiero po oświadczeniu się olbrzymiej większości Sejmu przeciw pp. Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu jako dezorganizatorom administracji i szkolnictwa polskiego, Rząd podał się w całości do dymisji i dymisję tę od p. Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał.

Tak daleko wszystko jest w porządku i w zgodzie z prawem i Konstytucją. W porządku było także jeszcze powierzenie p. Bartlowi misji utworzenia nowego gabinetu.

Ale niezgodne z przepisami artykułu 58 Konstytucji, nakazującego ministrom ustąpić, skoro większość Sejmu tego zażąda, jest mianowanie zdyskwalifikowanych przez Sejm pp. Młodzianowskiego i Sujkowskiego ponownie ministrami.

Nowy gwałt, zadany Konstytucji, którego źródło leży najwidoczniej w natchnieniu z Druskienik, wywołał w kołach parlamentarnych ogromne podniecenie. Stało się bowiem niewątpliwem, że Rząd zapragnął pogrążyć ostatecznie powagę instytucji parlamentarnej, i tak już od szeregu miesięcy z wielką szkodą dla pojęć demokratycznych nieroztropnie poniewieranej.

W kuluarach Sejmu zaatakowało. Rząd, który w pierwszej chwili straszył rozwiązaniem parlamentu na wypadek, gdyby Sejm podtrzymywał swoje wotum nieufności, musiał się spostrzec, że w Sejmie tego straszaka wcale się nie zlękli i że uczciwi posłowie w obronie prawdziwej demokracji i ustroju parlamentarnego wprost dążą do oddania sprawek Rządu pod sąd samego narodu.

W kuluarach Sejmu zakotłowało. Rząd, który w spodziewał. Rozpoczął więc skrzętnie starania o to, by Senat uchwalił prowizorjum budżetowe na IV. kwartał 1926 r. bez zmian tak, że nie byłoby już potrzeby zwoływania Sejmu i zamknięcie sesji letniej parlamentu odroczyłoby rozprawę między Sejmem i Rządem do sesji jesiennej. W międzyczasie byłby Rząd dokonał rekonstrukcji gabinetu i przygotował się w miarę możności do kampanji wyborczej.

Wszystkie te obliczenia przewrócił Senat, skracając prowizorjum budżetowe o 34 miljony złotych i zmuszając Rząd tą drogą do ponownej obrony przedłożenia budżetowego przed Sejmem.

Tendencje Senatu są wyraźne. Skoro Rząd chce uprawiać dyktaturę, niech to robi jawnie, niech to powie narodowi, a niech nie kryje się poza plecy parlamentu, którego woli nie szanuje. I niech naród sam ma możność wydać wyrok nietylko nad ostatnim aktem antykonstytucyjnym Rządu, ale i nad przewrotem. Niech wybory pokażą, czy naród popiera autokratycz-

ne dążenia jednostki, czy też pragnie podtrzymać ustrój istotnie demokratyczny, czy źródłem władzy ma być naród, czy — jak jest teraz — oparta na sile militarnej jednostka.

Ot, takie rozumowanie jaknajwyraźniej wynika z oświadczeń poszczególnych senatorów. Najwyraźniej mówił o nich senator Kasznica. Spokojnie i poważnie potępił poczynania Rządu także senator Thullie (Chrz. Dem.) — jak to już podaliśmy w nr. 226 „Głosu Pomorskiego". Nawet senator Woźnicki z „Wyzwolenia" przyłączył się do głosów z środka i prawicy, potępiając nieposzanowanie Konstytucją uświęconej woli Sejmu przez Rząd. Szczególnie nie podobało się temu ostatniemu, że Rząd chce (czy chce doprawdy?) rozwiązać Sejm i wzniecić walkę wewnętrzną w chwili, gdy sanacja stosunków gospodarczych i finansowych wymaga skupienia wszystkich sił i spokoju, że — co jest stokroć gorsze — tą walkę podnosi w obronie dwóch ludzi, a nie w obronie pewnych zasad i podstawowych postulatów życia państwowego.

Nie dziw, że po takich przemówieniach, większość Senatu umożliwiła powrót ustawy budżetowej do Sejmu, który w obronie parlamentaryzmu na ostatni zamach Rządu powinien odpowiedzieć z męską godnością, licząc się z tem, że gdy sie ugnie, demokracja i parlamentaryzm w Polsce otrzymają cios śmiertelny.

To przeświadczenie wprowadziło naszych lewicowców w niemałą konsternacje. Z jednej strony czują oni, że zwycięstwo Rządu, który zbagatelizował w sposób tak niebywały prawo Sejmu, jest uznaniem dyktatury i zaprzeczeniem demokracji, do której się przecież przyznawają, a z drugiej strony obawiają się sądu narodu, który zaczyna poznawać prawdę i od nich się odwracać. I dlatego szukają wyjścia innego.

Zdaje się, nadaremnie. Obóz narodowy dąży bowiem stanowczo do rozstrzygnięcia rozprawy. Świadczy o tem rozmowa z jednym z posłów Chrześc. Demokracji, który tak przedstawił zamierzenia tej nawskroś państwowotwórczej grupy:

— Jeżeli dotąd podtrzymywaliśmy żywot Sejmu, to nie dla dyet, o co nas rozmaici kanalje posądzają, ale dlatego, bo chcieliśmy przez zmianę ordynacji wyborczej umożliwić wybór lepszego Sejmu i tą drogą stworzyć podstawę dla lepszych i silniejszych rządów w Polsce. Skoro jednak Rząd obecny powagę instytucji parlamentarnej depce nogami, lekceważąc jego, podyktowane troską o dobro Państwa, uchwały, a równocześnie pragnie Sejm użyć jako parawan dla swoich dyktatorskich pomysłów i czynów, musimy przeciąć tę grę dla państwa szkodliwą i umożliwić przyjście do głosu narodowi całemu. Niech p. Piłsudski i jego towarzysze staną przed sądem narodu. My, Chrześcijańscy Demokraci, się tego sądu i wyroku nie obawiamy".

Piękne słowa i słuszne. Chrześcijańska Demokracja istotnie może powiedzieć o sobie, że nie dobro partji a patrii (Ojczyzny) zawsze miała na widoku. To też nie można wątpić, że, zaskarbiwszy sobie zaufanie, z walki wyjdzie zwycięsko bez względu na to, czy pod własnym pójdzie sztandarem, czy też, zniewolona koniecznością państwową, szeregi swoje połączy z innymi.

Tarnawski.

RADA GABINETOWA.

Warszawa, 30. 9. Dziś w południe obradowała Rada Gabinetowa nad wytworzoną sytuacją polityczną w związku ze stosunkiem Sejmu do Rządu.

WEDŁUG WSKAZÓWEK.

Warszawa, 30. 9. Min. Spraw Wojskowych Piłsudski przyjechał dziś rano do Belwederu i o godz. 11-tej przed południem konferował z premjerem Bartlem, który poinformował go o treści exposé, z którem wystąpi na dzisiejszem posiedzeniu.

KŁOPOT Z DEFICYTEM GAZOWNI.

Warszawa, 30. 9. Wobec polubownego zakończenia sprawy podwyżki dla robotników gazowni warszawskiej na skutek ustępstw ze strony robotników na ogólną sumę 1 miljon złotych rocznie sprawa przeszła pod obrady Magistratu, który ma wynaleźć pokrycie na resztę deficytu gazowni w sumie 2 miljonów złotych.

PO PRZERWIE DO NOWEJ WALKI.

Warszawa, 30. 9. Związek Właścicieli Kinoteatrów postanowił wysłać delegację do Ministra Spraw Wewn. z prośbą o interwencję w magistracie m. Warszawy, który zamierza od jutra przywrócić 100 proc. podatek od biletów.

Przegląd polityczny.

PRZESILENIE GABINETOWE W AUSTRJI.

Wiedeń, 30. 9. Dziś odbyło się posiedzenie stronnictwa Chrz. Narodowego i partji wszechniemieckiej pod przewodnictwem b. kanclerza Seipla.

Rozważano sprawę dymisji gabinetu dra Ramka, który w przyszłym tygodniu ma ustąpić. Następcą jego ma zostać ks. dr. Seipel.

FRANCJA I SOWIETY.

Paryż, 30. 9. Dziennik rosyjski, wychodzący w Paryżu podaje wiadomość, że min. Monzie wyjechał do Rosji celem prowadzenia pertraktacji francusko-sowieckich. Tutejsze poselstwo rosyjskie podaje, że o takiem wyjeździe nic nie wie.

KARA ŚMIERCI W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Rzym, 30. 9. Posiedzenie parlamentu zwołane zostanie na dizeń 12 października. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdować się będzie projekt ustawy o karze śmierci. Projekt ostatecznie przewiduje wykonywanie wyroków za pomocą fotelu elektrycznego.

Niebezpieczny powiew.

Szukajmy dróg samoobrony.

Opinja społeczeństwa pomorskiego jest coraz bardziej zaniepokojona akcją finansową, prowadzoną wśród niemieckich sfe ziemiańskich, przemysłowych i rzemieślniczych w nadgranicznych powiatach Pomorza.

Niemcy pomorscy otrzymali w ostatnim czasie około 150 milj. zł w formie pożyczek, które często sięgają 50 proc. wartości majątku. Dotychczas przeszło 80 proc. przemysłowców, kupców i rzemieślników niemieckich, zamieszkałych na ziemi pomorskiej, uzyskało pożyczki w wysokości od 6 do 20 tysięcy zł.

Sprawa ta, której celem jest wzmocnienie żywiołu niemieckiego na pogranicza Niemiec, winna wywołać największe zainteresowanie społeczeństwa polskiego.

Rząd polski energicznie protestuje

przeciwko naruszeniu traktatu ryskiego.

Warszawa, 30. 9. Dziś popołudniu odbyła się konferencja między posłem sowieckim Wojkowem, a wiceministrem spraw zagranicznych Knollem.

Wiceminister zaznaczył, że traktat litewsko - sowiecki jest naruszeniem traktatu ryskiego, w którym Rosja sowiecka zobowiązała się nie interwenjować w sprawach polsko - litewskich, które załatwione mają być między Polską a Litwą.

Krążą pogłoski., że rząd Polski wyśle do rządu sowieckiego notę, w której oficjalnie żąda wyjaśnienia w tej sprawie.

Spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem

nastąpi z zachowaniem szczególnych ostróżności.

Liworno, 30. 9. Dzisiaj nastąpić ma spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem na pokładzie statku włoskiego w porcie Liworno.

Chamberlain przybywa w nocy do Liworno na statku „Delfin". Mussolini specjalnym pociągiem przyjeżdża z Rzymu inkognito.

Mussoliniemu towarzyszyć mają: osobisty sekretarz Marko Polutti i podsekretarz min. spraw zagranicznych Grandi.

W porcie ma być dokonane ścisłe badanie osób i nikogo obcego na teren portu się nie wpuszcza bez specjalnego pozwolenia. Do portu nie wpuszczają nawet przedstawicieli prasy.

„Rudy Janek" aresztowany.

Warszawa, 30. 9. Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem patrol złożony z 3 policjantów pod Piasecznem spotkał jakiegoś człowieka, który na widok policji rzucił się do ucieczki. Jeden z policjantów dosiadłszy konia, którego wyprowadził z pobliskiej chłopskiej zagrody, pogonił za uciekającym i po niedługim czasie bez oporu aresztował go. Okazało się, że aresztowanym jest **Władysław Łukomski,** powszechnie zwany **„Rudym Jankiem".** „Rudy Janek" był jak wiadomo wspólnikiem i prawą ręką Zielińskiego we wszystkich jego napadach. Badany na posterunku w Piasecznie Łukomski oświadczył, że przed paroma godzinami zgubił się z Zielińskim i obecnie nie wie, gdzie się ten znajduje. Łukomski będzie odstawiony do Warszawy.



NIEUDANY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Od dłuższego czasu zapowiedziany był lot francuskiego lotnika, kapitana Fonka z Paryża do Nowego Yorku bez wylądowania. Lot ten skończył się tragicznie przy samym początku: kilka set metrów po starcie motor przestał funkcjonować i aparat w płomieniach runął na ziemię. Kapitan Fonk i amerykański oficer Curtin zostali uratowani, mechanik zaś i radjooperator zginęli w płomieniach.

Zdjęcie nasze przedstawia spalony aparat i kapitana Fonka.

BUNT WIĘŹNIÓW W WIĘZIENIU POD OLSZTYNEM

Berlin, 30. 9. W więzieniu Wartenberg w pobliżu Olsztyna wybuchł bunt więźniów, którzy rozbroili dozorcę i zniszczyli urządzenia wewnętrzne więzienia. Sytuacja stała się tak niebezpieczną, że na pomoc wezwano policję z Olsztyna, która przywróciła spokój. Szkody wynoszą 20 000 mk.

CIEKAWE ZESTAWIENIE.

„Heine 1400 marek, Ludendorf 10 mk., a Wilhelm ani feniga".

Ceny autografów. Jedna z największych antykwarni niemieckich urządziła publiczny przetarg autografów znakomitych obywateli kraju. Ceny osiągnięte na niej były prawdziwą niespodzianką z punktu widzenia popularności, którą poszczególne sławy się dzisiaj w Niemczech cieszą. List Heinego sprzedany zastał za 1400 marek, Goethego zaś i Schillera tylko 400 względnie 500 marek. Natomiast autograf ex-kaizera Wilhelma, oceniony przez właściciela na 8 marek nie znalazł wcale nabywcy, choć list Ludendorffa sprzedano za 10 marek.

MOŻE SIĘ POŚWIĘCI DLA FRANCJI.

Odmowa Doumergue'a.

Jeden z wybitnych francuskich dziennikarzy postanowił założyć syndykat bezżennych mężczyzn, którego honorowe prezesostwo zaofiarował Prezydentowi Rzeczypospolitej. Doumergue jest bowiem, jak wiadomo, starym kawalerem z głębokiego przekonania. Prezydent, po namyśle, odmówił tego zaszczytu, uważając, że byłoby to sprzeczne z hasłem zaludnienia Francji.

Kronika Poznańska.

— **Pożegnanie ks. bisk. Łukomskiego.** Oficjalne pożegnanie ks. bisk. Łukomskiego przez obywatelstwo miasta Poznania odbędzie się w czwartek na Białej sali Bazarowej, w formie rautu. W skład komitetu rautowego wchodzą przedstawiciele władz oraz szereg wybiinych osobistości sfer naukowych miasta.

— **Samobójstwo.** Zamieszkały przy ul. Strumykowej 25-letni pracownik kolejowy Karol Chałat zaczadził się w mieszkaniu, jak się okazało w celach samobójczych. Przyczyną rozpaczliwego kroku miały byó tarcia rodzinne

— **„Akademję" ku czci Rudolfa Valentino** urządził wczoraj na sali kina Apollo znany na gruncie poznańskim przedsiębiorca różnych imprez, raz artystycznych, to znowu bardziej intratnych, jak walki zapaśnicze itd. „Akademja" której atrakcją miało byó wyświetlenie filmu z pogrzebu Valentina a w reznltacie ilustracje z tego pogrzebu ograniczały się do pokazu na ekranie tłumów wyczekujących na kondukt żałobny — zgromadziła niestety wiele publiczności, gdy w tym samym czasie w Teatrze Polskim Akademja ku czci Jana Kasprowicza odbywała się przy małym tylko udziale publiczności.

— **Uroczystości ku czci św. Franciczka.** Jubileusz 700-lecia śmierci św. Franciszka z Assyżu obchodzić będzie Poznań w pierwszych dniach nadchodzącego miesiąca. Ośrodkiem obchodu będzie uroczysta Akademja ku czci Wielkiego Swiętego w dniu 3 października w Auli uniwersyteckiej o godz. 8 wieczorem. Program Akademji przewiduje prócz wykładów także występy wybitnych sił artystycznych oraz śpiew chórowy. OO. Franciszkani, którzy są inicjatorami uroczystości, zarządzają ponadto w kościele swoim czterodniowe nabożeństwo, obejmujące codziennie sumę z kazaniem oraz nieszpory z procesją. W czasie tym wszyscy wierni mogą otrzymać błogosławieństwo papieskie z zupełnym odpustem. Chór mieszany kościoła OO Franciszkanów wykona w czasie nabożeństw szereg utworów mszalnych i motetów, współczesnych kompozytorów kościelnych. Przy organach zasiądzie prof. Feliks Nowowiejski.

— **Okrężną wystawę obrazów i rzeźb** planuje Wlkp. Związek Artystów-Plastyków w większych miastach Wielkopolski. Wystawa ta ma być otwartą w grudniu b. r. w Poznaniu, skąd w dalszym ciągu wyruszy do przeznaczonych miejsc na prowincji.

— **Turniej tennisowy o mistrzostwo Wielkopolski** zakończył się dzisiaj finałem gry pojedyńczej między pp. Czetwertyńskim i Prennem, na korzyść p. Czetwertyńskiego, który po raz trzeci zdobył tytuł mistrza i tem samem nagrodę wędrowną na własność. Przy ostatecznej rozgrywce zaszedł jednak niespodziewany incydent, który p. Prenn z właściwą swej rasy (żydowskiej) biegłością chciał wyzyskać na swoją korzyść: zeszedł on mianowicie z kortu, gdy czuł że ostatnie gemy wypadną dla niego niepomyślnie, pod pretekstem, że publiczność niesłusznie oklaskuje jego rywala, co mu przeszkadza w grze. P. Prenn chciał w ten sposób niedopuścić do porażki, wybrał jednak drogę, jaka w oczach każdego sportsmena jest co najmniej nieuzasadniona.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ dnia 30 września 1926 r.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 1. 10. **„Skalmierzanki“.**
Sobota, 2. 10. **„Gdybym chciała“** (premjera).
Niedziela, 3. 10. g. 3.30. **„Figle polityczne“** (ceny zniż.).
Niedziela, 3 10. godz. 8. **„Skalmierzanki“.**
Poniedziałek, 4. 10. **„Gdybym chciała“.**

*

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 b. m. do poniedziałku 4. 10. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Kristal“. Dziś, w piątek: „Zięciowie w opałach“.
Kino „Nowości“. „Kadet marynarki“.
Kino „Marysieńka“. „Wenus za parawanem“.
Kino „Corso“. „Książęcy gagatek“.

*

⊙ **KINO „KRISTAL“** dziś rozpoczyna wyświetlać najnowszy i najdowcipniejszy obraz filmowy z ulubieńcami bydgoskiej publiczności niezrównanymi Patem i Patachonem. — Arcymiła dwójka tym razem znów ukaże się nam na ulicach Wiednia, jednak nie w epizodach, jak to miało miejsce dotychczas, ale grać będzie przez cały ciąg obrazu. Nie potrzeba dodawać chyba, że każdy uśmieje się do rozpuku, bo nazwiska naszej dwójki wesołków mówią same za siebie. Obraz nosi tytuł „Zięciowie w opałach“.

⊙ **„KADET MARYNARKI“.** Wczorajsza premjera tego obrazu w kinie „Nowości“ ukazała nam nowe wartości filmu przy zastosowaniu oryginalnych w scenerji pomysłów i wspaniałej nowoczesnej techniki. Film ten śmiało nazwać można wszechstronnym, bowiem akcja rozgrywa się na lądzie, na morzu i w powietrzu. Treść silnie dramatyczna i życiowa utrzymuje widza w podnieceniu aż do ostatniej sceny. Główną rolę kreuje jeden z bożków ekranu — Ramon Nowarro. Nadprogram komedja w 2 aktach p. t. „Kochane dzieci“.

⊙ **KINO „MARYSIEŃKA“** obrazem „Wenus za parawanem" dowiodło, że i obraz o wysokiej wartości artystycznej może być jednocześnie obrazem „kasowym“. Cudowne kształty Corima Griffith śmiało porównane być mogą z wdziękami Wenus. Urodziwy Norman Kerry jest dzielnym jej współpartnerem. Całość daje wrażenie imponujące.

⊙ **KINO „CORSO”** wyświetla obraz filmowy p. t. „Książęcy gagatek“ z Luciano Albertinim w głównej roli. Nadprogram arcywesoła komedyjka p. t. „Filut i Filutek“ z Haroldem Lloydem.

⊙ **KONCERT NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO NA SZWEDEROWIE** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października, w sali „Strzelnicy”. Kierownictwo koncertu objął znany w Bydgoszczy kapelmistrz p. Alojzy Finc. W programie utwory: Wagnera, Griega, Moniuszki, Czajkowskiego i w. in. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Idzikowskiego.

⊙ **ZABAWA PRACOWNIKÓW KUPIECKICH,** jaka ma odbyć się w sobotę, dnia 2 października, w salach „Strzelnicy“ budzi szerokie zainteresowanie. Atrakcją zabawy ma być „Przegląd Mód", aranżowany przez firmę B. Cyrus. — Zaproszenia wydaje jeszcze Sekretarjat Związku Pracown. Kupieckich, ul. Mazowiecka 43.

⊙ **III KONCERT RECITAL PROF. E. BERGMANA,** który zdobył sobie już i w Bydgoszczy wielką rzeszę zwolenników, prawdopodobnie zapełni w nadchodzącą niedzielę, dnia 3 października, salę gimnazjum im. Kopernika po brzegi. Specjalnie dobrany program pozwoli nam tym razem wszechstronnie ocenić wartość tego artysty. Szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17.

⊙ **BAR ANGIELSKI** przy ul. Gdańskiej 165 poleca publiczności smaczne i świeże obiady po warszawsku. Specjalnością lokalu jest czarna kawa — „mokka“, którą parzy się z osobna dla każdego żądającego specjalnym aparatem „Express“. — Codziennie koncertuje w lokalu zgrany zespół orkiestry mandolinistów. Właściciel lokalu, p. Grabowski, jako fachowiec, stara się dogodzić każdemu z odwiedzających jego przedsiębiorstwo.

⊙ **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 3 października, odprawi się o godzinie 10-ej nabożeństwo dla głuchoniemych w kaplicy Zakładu św. Florjana, na którem przystąpią członkowie Tow. Głuchoniemych do wspólnej komunji św. Okazja do spowiedzi w sobotę, od godz. 5.30 i w niedzielę przed nabożeństwem o godz. 9-ej.

Zebranie Tow. Głuchoniemych o godz. 5-ej popoł. u p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza.

⊙ **Pożegnalny wieczór benefisowy** sławnego artysty śpiewaka Józefa Rączki, ulub. bydg. publiczności, odbył się w czwartek, dnia 30-go września br. w kabarecie Variéte „Maxim“. Benefisant znany jest jako autor pieśni „Syberyjskiego skazańca“ i „Powstańca z 1863 r.“ i uchodzi za jednego z najlepszych barytonistów. Program tego wieczoru był znacznie rozszerzony. Udział brały wszystkie pierwszorzędne siły artystyczne.

⊙ **„Żydówka“ w Resursie Kupieckiej.** „Żydówka“, opera w 5 aktach Halezy'ego odegraną zostanie dnia 1. 10. o godzinie 8-mej wieczorm w sali Resursy Kupieckiej, przez zespół Opery Pomorskiej z Torunia. Premjera ta zapowiada się pod każdym względem świetnie. Dyrekcja teatru i reżyserja dołożyła wszelkich starań, aby przedstawienie osiągnęło wysoki poziom artystyczny. Główny reżyser opery p. K. Krugłowski niezawodnie czuwa nad inscenizacją, zwracając uwagę nietylko na grę solistów, ale i na sceny zbiorowe z udziałem chóru i licznych statystów. Przechodzą do obsady partji głównych, wymienić należy przedewszystkiem nowopozyskanych pp. Marję Kałuską, (Rachela), p. Sabat-Świrską (Eudoksja), St. Kowalskiego (Eleazar), H. Żuczkowskiego (Ruggiero). Z dawnych znajomych ujrzymy w partji Kardynała B. Bolko i T. Laskowskiego w partji księcia. Przy pulpicie Z. Dymmek. Bilety do nabycia w księgarni p. Gieryna (Plac Teatralny).

⊙ **NA ROCZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** (Nowy Rynek 8) przyjmuje się **dodatkowe wpisy.** Korzystać mogą z tego kursu uczenice z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową. Czesne miesięcznie wynosi zł. 25.—.

⊙ **Z za kulis.** Sobotnia premjera komedji R. Geraldy'ego i R. Spitzera „Gdybym chciała“ zapowiada się jako prawdziwa rewelacja i wywołała żywe zainteresowanie wśród sfer kulturalnej publiczności. Rzecz ta, obiegła w tryumfalnym pochodzie szereg wielkich scen europejskich, a ostatnio graną była z wielkim powodzeniem w Warszawie i Poznaniu, gdzie krytyka jednogłośnie podniosła wybitne wartości tej świetnej komedji. Główne postacie odtworzą: pp. Kopczewska, Maassówna, Kwiatkowski, Stępowski i Wroński. Reżyserja p. Kwiatkowskiego. Nowe dekoracje przygotowuje R. Czaplicki.

⊙ **„Figle polityczne“ po południu po cenach zniżonych.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 3,39 po południu po raz pierwszy po cenach znacznie zniżonych daną będzie arcyzabawna krotochwila „Figle polityczne“, w której niewyczerpana inwencja humoru i żartu biegnie bez przerwy. Doskonała gra artystów pobudza wszystkich do wesołości.

⊙ **Jak najpoważniej przestrzegamy** tych wszystkich małżonków, którzy mają przystojne i lubiące się szykownie ubierać żony, aby idąc w ich towarzystwie w przejściu przez plac Teatralny w Bydgoszczy po stronie Banku Zw. Sp. Zar. odciągali je od wspaniale obecnie tam uszykowanej wystawy znanej firmy konfekcyjnej p. Zygmunta Wizy.

Firma ta bowiem w tych dniach za szybą swą wystawową pokazała tyle prześlicznych a wprost po bajecznie tanich cenach trykotaży, swetrów i tym podobnych na jesienne chłody potrzebnych stroi i stroików, iż uwiedzione ceną oraz wytwornością towaru żony pod grozą nieraz rozwodu wciągają mężów swych do wnętrza magazynu i zmuszają ich tam do czynienia zakupów.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju musi być nader poważne, zauważyliśmy bowiem, iż w ciągu bieżących dni magazyn p. Wizy przy placu Teatralnym stale jest przepełniony a przez drzwi wejściowe klijenci obojga płci napływają wciąż i wypływają jak woda.

Dla sprawiedliwości jednak dodać równocześnie musimy, iż poszkodowani na kieszeni mężulkowie niezbyt się chyba uskarżają na terror żoneczek, czyniących obecnie zakupy okazyjne u p. Wizy. Towar bowiem tam otrzymywany jest pierwszej sorty, a ceny minimalne.

Ruch towarzystw.

⊙ **Towarzystwo Młodzieży Polskiej „Patrja“.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 1-go bm. o godzinie 7,30 w sali p. Mellera. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

⊙ **Związek Pracowników Kupieckich.** Zniżkowe bilety wstępu na naszą zabawę wydajemy członkom we wtorek i piątek od godz. 7—8 wieczorem w sekretarjacie.

⊙ **Związek Emerytów i Rencistów** zawiadamia członków o plenarnem posiedzeniu w piątek, dn. 1. 10. br. w Ognisku. **Zarząd.**

⊙ **Tow. Uczniów Kupieckich.** W piątek, dnia 1-go października odbędzie się plenarne zebranie w Domu Czeladzi przy ulicy Zygmunta Augusta 3. O konieczne przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

⊙ **Zabawa jesienna Powstańców i Wojaków „Macierz“.** Tow. Powst. i Wojaków „Macierz“ urządza w dniu 2-go października br., tj. w sobotę, w sali Patzera zabawę dla swych członków i sympatyków. Program, jak zwykle, bardzo urozmaicony z koncertem własnej orkiestry macierzystej, no i tańce nieodzowne. Komisja zabawowa dokłada wszelkich starań, aby gościom nie zbywało na niczem, tembardziej, że humor i nastrój będzie stale podtrzymywany przez uprzejmych gospodarzy. Cel zabawy ponoć jest bardzo szlachetny, więc też przedsięwzięcie wojaków powinno znaleźć poparcie wśród społeczeństwa, na którem towarzystwo powstańców nigdy jeszcze się nie zawiodło.



— Nie mogę zostać twoją żoną lecz chce być ci oddaną siostrą.

— Powiedz więc siostrzyczko wiele możemy odziedziczyć po naszym ojczulku?

OLBRZYMIE ZAMÓWIENIE SZYN DO NIEMIEC.

Katowice, 9. Dzięki zabiegom „Huty Pokoju“ zostało zamówionych do Niemiec 300 000 tonn szyn z terminem dostawy do maja przyszłego roku. Jednocześnie organizuje się grupę fabryk przetwórczych w kraju wspólnie z koncernem Westena.

Do grupy tej wchodzą fabryki: „Zieleniewski“, „Ferrum“ i „Olkusz“. Zapewniony jest również zbyt zagranicą a mianowicie w Rumunji Tow. „Medja“ i w Jugosławji Tow. „Cili“.

ZAMÓWIENIE DLA KOLEI KRAJOWYCH.

Warszawa, 9. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Kolei udzieliło syndykatowi hut żelaznych zamówienie na dostawę 17 000 tonn szyn.

Ja proszę o książkę zażaleń!

czyli niekończąca się serja udręczeń restauratora kolejowego.

Rózga na dorosłe dzieci. — Kto czyni wpisy do książki zażaleń. — Czy wolno karać zaocznie bez wysłuchania obwinionego. — Litości panie referencie dyrekcji kolejowych.

Komuż nie jest znany ten okrzyk, rozlegający się tak często w obrębie naszych restauracji kolejowych i poczekalni dworcowych?!

Ten okrzyk przyprawia o prawdziwą palpitację serca tego, przeciw komu jest wymierzony tj. restauratorowi kolejowemu. Ten okrzyk często budzi go ze snu i na długo sen ten płoszy z jego zmęczonych od ciężkiej pracy oczu.

To też ofiary tej przeklętej instytucji prawno - zwyczajowej, która nosi nazwę „Książki zażaleń“ klną ją na czem świat stoi, klną od świtu do nocy i życzą temu, który ją wymyślił, aby nigdy nie wyjrzał z piekła, dokąd się też napewno dostanie za to iż wynalazł owo narzędzie tortur dla ludzi, zazwyczaj Bogu ducha a Kolei Polskiej dzierżawę winnych...

A jednak „książka zażaleń“ ma stanowczo racje bytu i nic przeciw jej egzystencji poradzić nie potrafia ci, którzy radziby ją stracić aż na samo dno czeluści Belzebuba. Książka zażaleń ma pewno role prewencyjną do spełnienia. Wisi ona w dostojnym swym kącie, a często nawet pod specjalną opieką naczel. stacyjnego — niczem ona rózga na niegrzeczne dzieci. Ta rózga nie potrzebuje koniecznie być w ruch puszczaną. Wystarczy, że wisi i że w razie koniecznej potrzeby może być użytą przeciw temu, kto na to zasłuży.

Ale żart na bok. Jeśli tu użyto porównania książki zażaleń do rózgi, to nie w tym celu, aby zacnym panom restauratorom z zaprzyjaźnionych dworców dokuczyć lub im, broń Boże, ubliżyć. My wiemy doskonale, iż tym dzieciom, trzymającym bufety na naszych dworcach, już dawno wyrosły wąsy i rózgą nawet tak postrzępioną, jak nią zazwyczaj bywa t. zw. „książka zażaleń“ straszyć ich się nie godzi.

Ale ludzie nie święci. I jeśliby świętymi byli nawet sami dzierżawcy restauracji kolejowych, to jednak daleko do kanonizacji bywa ich służbie. Ta częsta potrzeba czy niepotrzeba, daje odczuć publiczności swe humorki i nieprzyjemne dąsy. Bóg wtedy bywa wysoko, a pan gospodarz znów daleko bo zmęczony całodziennem dreptaniem w kieracie swego obowiązku śpi smacznie właśnie w małżeńskiej łożnicy.

A tu pociąg pokrzywdzonego jak na złość przyszedł późną nocką. W takich razach książka zażaleń, znienawidzona przez tych, przeciw którym została wymyśloną spełnia swe posłannictwo w sposób wprost niezastąpiony. Może to się panom restauratorom podobać lub nie podobać, nic nikt na to im nie poradzi.

Ale nie mniej mają oni pełne prawo sarkać, narzekać i bronić się wszędzie tam, gdzie ta książka zażaleń tak często przez tych, których ma przed nadużyciami restauratorów ochraniać, nadużytą bywa dla brzydkiej prywaty i o najosobistszej zawiści. A tak niestety bardzo często, o jakże często, bywa.

Przykładów na to przytoczyć można całą furę. A wszystkie są autentyczne.

Więc pierwszy z brzegu. Wojażer Iks zachodzi raz i drugi do właściciela bufetu kolejowego, oferując mu swą jedyną i żadną inną w jego przynajmniej przekonaniu nie dającą się zastąpić czekoladę. Właściciel ma parę pudów jeszcze dawnej czekolady nie sprzedanej, więc przy najlepszej chęci nie może zadość uczynić dobrym chęciom wojażera.. Ten wyczerpawszy wszystkie dobre sposoby wmówienia swego towaru, dostaje wkońcu dzikiej pasji i woła:

— Proszę o książkę zażaleń!...

Siada cały rozdyktowany i wpisuje: kawa, podawana mi na tutejszej stacji, bywa zawsze paskudnie zimna.

Albo przykład inny. Na stacji Kokietowo pracuje przy bufecie arcysmaczniutka córeczka pana restauratora. Pan pomocnik, pracujący na najbliższej w miasteczku poczcie, już od pół roku zawraca do niej oczy. Na nic. Urocze dziewczę w bufecie wciąż jak lód. Doprowadzony jej ciągłą odmową pan pomocnik pocztowy do ostatniego, woła w porywie najwyższej desperacji:

(Dokończenie nastąpi.)

Na skrawku.

Z BLISKA I DALEKA.

Powrót do młodości. — Zmierzch szarzyzny. — Na czworakach. — Przedświt rozumu. — On w kuchni. — POLSKI VALENTINO.

Odwieczną cechą młodych jest — wesołość, a niestety modną dziś zasadą: „grunt się nie przejmować", cechą zaś osób „starej daty": nieufność do ludzi i czasów szalonego rozwoju przemysłu, sportów, kina itp., a zasadniczym motywem rządzenia: „dawniej było lepiej". Pocieszmy się, że teraz jest gorzej...

Zacznijmy od jednej z największych współczesnej zdobyczy postępów. — Można wrócić do minionej młodości. Podróż ta jest łatwa i bezbolesna. Dr. Dopler z Wiednia dowiódł, że kilkanastokrotne natarcie arterji krwionośnych ferrolem, preparatem karbolu, usuwa objawy starości. Należy się więc spodziewać, że w niedalekiej przyszłości człowiek stary będzie takim unikatem, jak dziś długowłosa kobieta, pływak, który nie pokonał kanału (La Manche), artystka filmowa, nie mająca sławy jako najgenjalniejsza i najpiękniejsza...

Będzie więc na świecie wesoło. To powinno się ob jawić przedewszystkiem w ubiorach. Może (i pewno) nie temi jednak pobudkami kierownicy Mr. Weddel i krawcy angielscy zapowiadają zgubę dla dzisiejszej „szarej mody" męskiej. Stwierdza i historja (czasy królowej Elżbiety — rozrost potęgi Anglji), że koronki, atłasy i aksamity, jako strój męski, nie są objawem znie wieścienia. Może niedługo (jakoby) ożyją portrety z czasów przed rewolucji francuskiej, a szminka stanie się udziałem nietylko kapłanów i kapłanek dziesiątej muzy i co się też zdarza — kapłanek domowego ogniska. —

Nastanie więc zmierzch bezbarwnych szat meskich, ale szybciej zapowiada się zmierzch — chłopięcych fryzurek. Chłopczyce trzymają się mocno. Co rusz skracają swe i tak kuse czupryrnki, ba zamierzają nawet podług recepty jednej z lekarek amerykańskich dla zabezpieczenia się przed utyciem chodzić po schodach (oznaczony czas i ilość pięter) na czworakach.

Klęska „garsonki" na konkursach piękności w Ameryce stała się zupełna. „Miss Ameryka 1926 r." najpiękniejsze i najzdrowsze dziewczę „Nowego Świata", p. Norma Smallwood, jak również p. Edith Bell, która zwyciężyła na konkursie piękności Nowego Jorku, noszą długie włosy i linje ich postaci są dalekie od „zniwelizowanych" kształtów chłopczycy. Kobiety współczesne starają się pozbyć i ciężaru gospodarstwa. W Anglji poszukiwani są mężczyźni, którzy ukończyli szkoły kulinarne. Uczelnie te założono właściwie dla kawalerów, pozbawionych domowego ogniska, a tem samem narażonych na choroby żołądka, wywołane jedzeniem w restauracjach. Wątpliwą jest rzeczą, czy wszędzie szkoła taka znalazłaby poparcie. W zadymionych lokalach odbywają się zazwyczaj „posiedzenia" i załatwia się „interesy", garną się tam ci, którzy pragnąc zaczerpnąć rozrywki i nowin, zostawiają tam wzamian zdrowie i pieniądze.

„Każdy żyć musi". W myśl zasady, że wszystko popierać należy, chodzą ludzie nawet do... teatru. Teatr jest traktowany po macoszemu od czasu, kiedy kino zaczęło sobie zdobywać cały świat. Jak utrzymuje najgenjalniejsza gwiazda filmu Pola Negri, kino jest sztuką przyszłości, jednak mało jest takich, którzy oparli się urokowi srebrnego ekranu, czarowi jego gwiazd. Przemysł filmowy w Polsce jest mało rozwinięty, kino-teatrów w całym kraju posiadamy tyle, co sam Paryż, ale możemy być dumni z „gwiazd" filmowych, jakie wydała nasza Ojczyzna. Ostatnio jedna sobie sympatję całego Wiednia znany nam z polskiego filmu „Wampiry Warszawy" p. Sym, czyli „Polski Valentino". Nita Naldi, partnerka niezapomnianego Rudolfa w „Trującym Czarze", rokuje Symowi świetną przyszłość i gra z nim obecnie w filmie p. t.: „Dziewczę z Prateru".

Wszyscy polscy entuzjaści najmłodszej muzy niewątpliwie życzą sympatycznemu artyście dalszego powodzenia i osiągnięcia podobnych laurów, jakie są udziałem Poli Negri, Picarda, Kostera i Glorji Swanson, w której żyłach też płynie polska krew. **Ama.**

Wielka obława na krwawego bandytę Zielińskiego.

(Dalsze szczegóły).

Warszawa, 29. 9. W związku z wczorajszą notatką podajemy następujące szczegóły:

Sztab pościgu zjechał na noc do Tarczyna. Około godz. 5 nad ranem komendanta Ptasińskiego, budzi sensacyjny meldunek:

— Zieliński jest!

Nocuje u siostry stryjecznej, niejakiej Lucyny Witt w lesie pod Skułami, odległemi o 22 klm.

Wszyscy stają na nogi. Na szczęście przysłano

Forda „pościgowego".

W kilka sekund wyruszono. Trudno opisać bezsilną wściekłość policji, gdy owo pościgowe auto stawało w drodze co chwila, psując się, gdy wreszcie stanęło zupełnie.

Zmitrężono w ten sposób dobre 2 godziny, aż wreszcie na miejsce dowiozło policję auto jednego z dzienników warszawskich.

Zapóźno!

Policja podchodzi do chałupy Wittów, stojącej w lesie, daleko od wsi i zastaje wewnątrz siostrę Zielińskiego i jej męża Stanisława.

Przyznają oni, że Zieliński był. Wskazują łóżko, na którem spał. O godzinie 8-mej rano wyszedł.

— Zastukał — opowiada Wittowa — późną nocą. Rozsiadł się za stołem zmęczony okropnie i zażądał jedzenia. Dałam mu mleka, chleba i sera. Zjadł szybko i zwalił się na łóżko. Spał twardo jak kamień. Na drogę wziął chleba i sera.

Komendant zostawił czaty i Wittów aresztował. W ten sposób znowu ślad Zielińskiego zaginął.

Wiadomo, że rozdzielił się on z „Rudym Jankiem", którego policja ściga w innym kierunku.

Obława trwa, ale coraz mniejsze są szanse powodzenia.

Taktyka policji polega obecnie na wyłapaniu wszystkich jego kamratów, krewnych i znajomych, aby odebrać mu wszelki kontakt z ludźmi.

*

Z powodu dokonania w ciągu ubiegłej doby kilku napadów, połączonych z przelewem krwi — przez herszta bandytów, Wiktora Zielińskiego i wspólnika jego Władysława Łukomskiego, komendant wojewódzki 1 okręgu p. p. insp. Tomanowski zarządził zmobilizowanie większych oddziałów policyjnych, w celu otoczenia wszystkich lasów i dróg, prowadzących z Piaseczna i okolic w stronę Warszawy.

W związku z obławą, policja, znajdująca się wzdłuż szosy otrzymała polecenie rewidowania i legitymowania wszystkich przejezdnych. Rewidowano również na każdej stacji wszystkie pociągi kolejki Grójeckiej, jadące w obu kierunkach. Około godz. 1 popoł. we wsi Łazy, gm. Falenty ukazał się jeden z bandytów, podobno Zieliński. Zauważywszy zbliżającego się do niego policjanta, bandyta dał do niego kilka strzałów z dwóch rewolwerów, poczem umknął. Zarządzony pościg nie dał wyniku. Jedna z kul, ugodziła st. posterunkowego z Raszyna, Piotra Grabowskiego, lat 30, raniąc go w prawe ramię. Rannego przewieziono na Ochotę, skąd Pogotowie przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Około godz. 2 min. 30 na posterunek policji w Piasecznie przebiegł zziajany dozorca domu Podbielskiego przy ulicy Świętojańskiej. Zeznał on, iż przed kilku minutami zatrzymała go przerażona dozorczyni pensjonatu dla dzieci i młodzieży przy ul. Świętojańskiej Nr. 23. Według zeznań dozorczyni wpadł do niej przed kilku minutami, jakiś przerażony i zmęczony mężczyzna z okrzykiem „gdzie ja tu się mogę ukryć!" Przerażona śmiertelnie dozorczyni nie zdoławszy dobrze zapamiętać rysopisu podejrzanego mężczyzny, wybiegła z mieszkania i, napotkawszy na drodze dozorcę, poleciła mu co tchu zawiadomić o tem policję. Na alarm podążyli niezwłocznie wszyscy znajdujący się na posterunku policjanci i wywiadowcy, w liczbie 20 ludzi, którzy pod kierunkiem nadkomisarza Szczepkowskiego dokonali szczegółowej, trwającej około pół godziny rewizji, która znowu nie dała konkretnego wyniku.

*

W POGONI ZA ZIELIŃSKIM.

Warszawa, 30. 9. Obława na bandytę Zielińskiego nie dała dotychczas wyniku, lecz według zeznań schwytanego towarzysza jego Łukomskiego, Zieliński nie posiada już wiele amunicji, więc jest nadzieja, że wkrótce zostanie ujęty.



NIE PRZECZUWALI STRASZNEJ KATASTROFY.

Przepiękny półwysep Floryda został nawiedzony przez okropną katastrofę żywiołową.

Ilustracja niniejsza przedstawia wesołe życie na plaży, gdzie przepędzano rozkoszne czas na miłem wypoczynku lub zabawie. Uroczy ten półwysep przypominający swym klimatem Włochy nawiedziła trąba powietrzna. Olbrzymia fala wtargnęła z rozhukanego morza na brzeg, zalała promenady, podmyła mnóstwo domów i zniszczyła setki automobilów, mających swój postój w pobliżu plaży.

Wiadomości sportowe.

DOLAROWE WSPOMNIENIA Z MECZU TUNNEY—DEMPSEY.

Na meczu Dempsey—Tunney o bokserskie mistrzostwo świata było 144 468 płatnych widzów, przyczem najtańszy stojący bilet kosztował 50 dolarów.

Dempsey otrzymał 900 000 dolarów, Tunney zaś 270 000 dolarów i tytuł mistrza świata.

Koszty budowy i reklamy wynosiły około 500 000 dolarów, wobec czego manager imprezy Tex Rickard zarobił na czysto 400 000 dolarów.

Kasa przyniosła obrotu 2 095 000 dolarów, t. j. około 20 miljonów złotych.

Mecz rewanżowy odbędzie się w najbliższych miesiącach, przyczem tym razem Tunney otrzyma 750 000 dolarów, a Dempsey 250 000 dolarów.

*

CZETWERTYŃSKI MISTRZEM TENNISOWYM WIELKOPOLSKI.

W ostatnim dniu turnieju międzynarodowego w Poznaniu o mistrzostwo Wielkopolski finał gry pojedyńczej panów wygrał Czerwertyński, bijąc Niemca Brenna 10 : 8, 8 : 6, 4 : 6, 7 : 5, 6 : 0.

*

KONOPACKA NIE JEDZIE DO PARYŻA.

Nasza rekordzistka światowa, Konopacka, nie weźmie udziału w międzynarodowych zawodach lekkaatletycznych w Paryżu w dniu 3. 10. z powodu niewystarczających warunków finansowych, ofiarowanych jej przez organizatorów.

Przez Szwajcarję do Południowej Francji.

(Dokończenie).

Droga wypada nam znów bocznemi linjami w kierunku Lucerny, w zamian za co przejeżdżamy przez sam środek Alp centralnych, szczyty od 3000—4000 metrów, pokryte wiecznym śniegiem. Kolej pędzi to u skraju przepaści, to przez długie tunele, oko napatrzeć się nie może barwom krajobrazu. Koło 4-tej popołudniu stajemy w Lucernie, uroczej, światowej sławy, miejscowości kąpielowej nad jeziorem czterech kantonów, jednem z najpiękniejszych na świecie. W czystej stalowej toni jeziora przeglądają się niebotyczne góry. Zwiedzamy miasto i osobliwości, pełno tu już Amerykanów i Anglików, to też ceny w Szwajcarji wysokie, o 100 procent wyższe jak u nas.

Pod wieczór przybywamy do Interlaken, również słynnej miejscowości, położonej u stóp „Jungfrau", a nazajutrz w obiad docieramy przez najwyższe w tej okolicy szczyty, koleją w wysokości 2000 metrów, prawdziwym cudem techniki do Montreux nad pięknem jeziorem Genewskim (Lac Leman). Tu już franc. Szwajcarja, dominuje wszędzie język francuski, do którego używania szybko się przyzwyczajamy. Po kilkugodzinnym postoju wsiadamy na wielki wygodny statek, który ma nas przenieść wzdłuż całego jeziora do Genewy (92 klm.). Był to po jeździe kolejowej prawdziwy wypoczynek. Prawa strona to Szwajcarja, lewa to Francja, u brzegu pełno miast i miasteczek, wil i zamków magnackich. W zachodzie słońca kąpią się barwą czerwieni białe szczyty Alp. Wieczór już nadszedł, gdy zdala ukazało się morze świateł — siedziba nowego porządku świata alias Ligi Narodów — Genewa. Na ulicy typy czterdziestu kilku narodów świata, przybyłych bądź z urzędu, bądź z ciekawości na sesję jesienną Ligi. Widzi się jednak odrazu, że większość przybywa tu dla formalności, wielu dla przyjemności, a tylko w rękach kilku wytrawnych mężów stanu spoczywają losy tej instytucji. Nazajutrz dzięki uprzejmości delegacji polskiej zapoznajemy się z tokiem obrad w sali reformackiej w przededniu przyjęcia Niemiec do grona Ligi, występujących tu śmiało, a nawet butnie.

Genewę opuszczamy autocarem, kierując się przez pasmo Combloux do Chamonix. Trzeba wiedzieć, że Genewa leży tuż na granicy francuskiej. Krótka znów bardzo uprzejma kontrola graniczna.

Genewa—Chamonix—Aix les Bains, to najbliższa, a zarazem najpiękniejsza droga do celu podróży naszej, Lyonu. Chamonix leży u stóp najwyższej w Europie grupy Alp — Mont Blanc (ca. 6000 metrów) z wiecznymi lodowcami i śniegami. Wypada nam tu nocleg. Po wycieczce na lodowce Mer de Glace i Bossons (funiculairem) i wypoczynku po trudach podróży mijamy Aix les Bains i żegnamy Alpy, dojeżdżając z dyrektorem Sikorskim nareszcie do Lyonu, francuskiego Manchesteru, gdzie w imieniu Konsulatu wita nas uprzejmie pan Karpiński.

Spóźniliśmy się o jeden dzień, a akurat na ten dzień pierwszy przewidział konsulat obiad z udziałem wybitnych kupców i przemysłowców. Mimo to udało się obiad ten zaaranżować i dzięki pomocy Konsulatu poznać to ciekawe centrum przemysłu, na czele którego postawić należy jedwab i automobile. Miasto liczy 700 000 mieszkańców, w tem 2/3 ludności robocze, w tem kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Wogóle lud roboczy, to obcokrajowcy, zarobki bardzo skromne starczą na opędzenie życia. Konsulat zwracał uwagę na biuro werbunkowe w Mysłowicach, gdzie widocznie niesumienni agenci każą in blanco podpisywać kontrakty, o których trudnych warunkach dowiaduje się biedna ofiara dopiero na miejscu. — Na rynku Lyońskim poszukiwana jest polska pszenica, kartofle (loco Strasburg), jaja, grzyby, jęczmień browarowy, wszystko jednak sztandaryzowane — na życzenie dostawcy rachunek w dolarach (gotówka za duplikatem). Zbyt miałyby kilimy, kalosze, naczynia emaljowane. Złożyliśmy wizytę w Association industrielle Commerciale et Agricole, która jest właściwym reprezentantem handlu i przemysłu w Lyonie. Kilkakrotnie podkreślano nam słabą wymianę towarów z Polską, proszono o częste komunikowanie się, wyrażając gotowość do wszelkiej pomocy. Następna wizyta w Dyrekcji Targów Lyońskich, gdzie zapoznajemy się z organizacją tej po Lipsku największej w Europie Środkowej imprezy. Nazajutrz oglądamy, oprowadzani przez p. Karpińskiego, miasto i fabryki, a pod wieczór żegnani serdecznie, opuszczamy bogaty Lyon, udając się bezpośrednio do największego portu francuskiego Marseille.

Tadeusz Marchlewski.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Jeszcze jedna krzywda pracowników pańs wcwych.

Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach został ogłoszony dekret o mieszkaniach służbowych dla funkcjonarjuszów państwowych. Wedle brzmienia tego dekretu za mieszkanie służbowe należy uważać mieszkanie, przydzielone pracownikowi: a) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem, b) ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Jako motywy, powodujące opróżnienie mieszkania, dekret przewiduje następujące (dosłownie): „Natychmiastowe całkowite opróżnienie mieszkania służbowego ma miejsce (?) w razie dobrowolnego wystąpienia funkcjonarjusza państwowego, względnie wojskowego ze służby państwowej, zaś w innych wypadkach winien zajmujący mieszkanie służbowe opróżnić na żądanie przełożonej władzy mieszkania częściowo do dni 28 od dnia doręczenia wezwania przełożonej władzy, zaś w terminie do 3 mies. od dnia doręczenia tego wezwania, winien zajmujący opróżnić je całkowicie.

Mimo zawiłości stylistycznej, która źle świadczy o autorach ustawy, najprzykrzejszą groźbę kryje ona, że władza przełożona (jaka?) ma prawo przy pomocy policji w drodze administracyjnej opróżnić mieszkanie. Jest to pozbawienie pracownika państwowego elementarnej obrony sądowej, która przysługuje wolnemu obywatelowi Rzeczypospolitej.

Samo ujęcie rzeczy jest tak nieścisłe, że musi ono w praktyce spowodować zamęt, gdyż daje zbyt wielkie pole do najzupełniej indywidualnego interpretowania tekstu. Pracownicy państwowi, zajmujący mieszkania służbowe, stoją wobec groźby, że w każdej chwili mogą być zniewoleni do opuszczenia mieszkania i przez policję wyrzuceni na bruk. Przeciw tak krzywdzącemu zarządzeniu, którego największe zło kryje się w niesumiennem opracowaniu ustawy, funkcjonarjusze państwowi muszą energicznie zaprotestować.

Kursy meljoracyjne w Warszawie.

Ostatnie dwa lata zaznaczyły się dużym postępem w rozwoju meljoracji t. zw. szczegółowych, a przedewszystkiem drenowania. Stało się to w znacznej mierze dzięki wprowadzeniu w życie ustawy wodnej oraz ustawy o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne, na mocy której wydawane są przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie pożyczki na meljoracje. — Również pewne uświadomienie wśród rolników, postęp ogólny i ostatnie lata wilgotne przyczyniły się znacznie do ożywienia ruchu w dziedzinie drenowania.

Przewidywany jest dalszy rozwój robót meljoracyjnych, co wywołać musi znaczne zapotrzebowanie rąk roboczych, materjałów (rurek drenowych) oraz sił pomocniczych fachowych dla kierownictwa robotami. Zwłaszcza w tym ostatnim kierunku daje się zauważyć już obecnie znaczne zapotrzebowanie, którego całkowicie zaspokoić jest trudno.

Aby brakowi temu zaradzić, z inicjatywy odnośnych czynników z Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie na czele zorganizowane zostały specjalne kursy dla nadzorców meljoracyjnych.

Poniżej podajemy informacje potrzebne dla osób, które pragnęłyby z tego kursu skorzystać. Zaznaczamy, że jest to jedna z niewielu okazji, gdzie w krótkim czasie zdobyć można stosunkowo niezłe uposażenie. — Wykwalifikowani bowiem dozorcy otrzymują za pracę swoją, prócz pełnego utrzymania podczas trwania robót, jako wynagrodzenie do 6 zł. dziennie oraz tantjemy od robót wykonanych.

Informacje:

dla kandydatów na kurs meljoracyjny przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Całkowity kurs składa się z 2 oddziałów: praktycznego i teoretycznego.

1. Kurs praktyczny rozpocznie się 1 października, ew. o kilka dni wcześniej, o ile zgłosi się dość kandydatów i trwać będzie do 1 grudnia r. b. o ile warunki pogody na to pozwolą.

2. Osoby, pragnące wziąć udział w kursie meljoracyjnym, winny złożyć podanie oraz odpisy świadectw szkolnych i ew. z praktyki.

3. Cenzus potrzebny do przyjęcia — conajmniej szkoła powszechna. W razie znacznej liczby zgłoszeń pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy ukończyli szkoły rolnicze lub techniczne niższe.

4. Kurs praktyczny jest bezpłatny. Opłata za kurs teoretyczny wyniesie 50 zł. za cały kurs, prócz tego 10 zł. wpisowe, które wpłacają wszyscy kandydaci, zarówno ci, którzy, korzystają wyłącznie z kursu teoretycznego, lub wyłącznie z kursu praktycznego.

5. Uczniowie za pracę swoją podczas kursu praktycznego otrzymywać będą wynagrodzenie akordowe, według cen przeciętnych, stosowanych na robotach meljoracyjnych. Przewiduje się jednakże, że wynagrodzenie to może niepokryć kosztów życia i dla tego należy być przygotowanym na pokrycie niedoborów w ilości 20 do 30 zł. miesięcznie.

6. Podania oraz wpisowe należy przesyłać pocztą pod adresem: Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 65.

10 proc. podwyżka ceny węgla cofnięta.

Poskarstwo węglowe ukrócone.

Warszawa, 29. 9. Dzisiaj odbyła się 3-godzinna konferencja pod przewodnictwem min. Przemysłu i Handlu z przedstawicielami ogólno-polskiej konwencji węglowej w sprawie 10 proc. podwyżki węgla dla rynku wewnętrznego od 25 bm. oraz 40 proc. podwyżki dla kolei. W wyniku konferencji przedstawiciele konwencji węglowej złożyli oświadczenie następującej treści:

1. **stała 10 proc. podwyżka zostaje cofnięta** i prawo ewentualnej podwyżki w przyszłości uzależnia się od wyniku badań specjalnej komisji i rezultatu następnej konferencji z Ministerstwem Przemysłu i Handlu;

2. podwyżka ceny węgla dla kolei (40 proc.) również nie będzie zastosowana, lecz przedstawiciele konwencji porozumieją się bezpośrednio z Ministerstwem Kolei, a ponieważ cenę węgla dla kolei łączy się ze sprawą podwyższenia taryfy kolejowej dla węgla, więc ewentualne podwyższenia tej grupy węgla w przyszłości mają być rozpatrywane wspólnie z obydwoma czynnikami rządowemi (z Min. Kolei i Min. Przem. i Handlu).

Walka o cenę węgla.

Wskutek obecnej podwyżki cen węgla, aktualną stała się sprawa rewizji cen wyrobów hutniczych. Zaznaczyć należy, że ceny żelaza mimo poprzedniej podwyżki cen węgla o $7\frac{1}{2}\%$ nie uległy zmianie. W międzyczasie zostały podniesione również taryfy przywozowe. Obecna 10 proc. podwyżka węgla musi wpłynąć silnie na kształtowanie sie cen wyrobów technicznych ze względu na olbrzymią konsumcję węgla. Huta Bismarcka konsumuje dziennie około 1000 tonn węgla, co przy obecnej podwyżce czyni różnicę około 3 tys. złotych dziennie.

Przemysł hutniczy uzależnia swoją akcję w kierunku rewizji cen od wyników porozumienia między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielem konwencji węglowej.

W tych dniach wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu węglowego na konferencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, gdzie ma być omówiona sprawa podwyżki cen węgla, jakoteż stosowania przez rząd represji wobec przemysłowców węglowych.

Miljon złotych dopłaca kolej do eksportu węgla.

Według obowiązującej taryfy dla eksportowanego węgla, przewoźne stanowi od kopalni węgla do Gdańska lub Gdyni 9 zł za tonę. Ponieważ przestrzeń wynosi 600 klm., to na 1 tonę i 1 klm. wypada około $1\frac{1}{2}$ grosza. — Tymczasem według autora inż. Stolzmana koszt własny 1 tony masowych towarów, a w tej liczbie węgla, wynosi na przestrzeni 400 klm. 2,27 grosza, a na przestrzeni 600 klm. 2,09 groszy. — Wobec tego, że miesięczny eksport węgla wynosi około 1 800 000 ton, koleje polskie dopłacają do przewozu węgla przszło 1 miljon zł miesięcznie.

Jak okłamują kolejarzy śląskich.

Jak wiadomo, Niemcy winne są kolejarzom górnośląskim około 26 miljonów mk. w złocie z tytułu wkładek wpłaconych przez nich na ubezpieczenia społeczne w kolejowych kasach chorych i w kolejowej kasie pogrzebowej. Mimo wszelkich starań Niemcy z funduszów tych zabranych kolejarzom górnośląskim nic zwrócić nie chcą.

Agenci niemieccy wmawiają w kolejarzy śląskich, że rząd polski obowiązany jest zwrócić pracownikom kolejowym wkładki, które zostały wywiezione do Niemiec, względnie za które zakupione były pożyczki wojenne, wydane przez rząd niemiecki na prowadzenie wojny światowej.

Ponieważ kasy te były prywatne, rząd polski niema żadnego obowiązku wypłacania zasiłków pogrzebowych. Kolejarze, którzy za czasów niemieckich wpłacali wkładki do tych kas, powinni na drodze sądowej domagać się zwrotu wpłaconych wkładek od zarządu tych dawniejszych kas, który posiada swą siedzibę we Wrocławiu.

Kronika krajowa.

Z POMORSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W GRUDZIĄDZU.

Zniesienie zaświadczeń walutowych dla towarów wywożonych do W. M. Gdańska. Wprowadzone na sezon letniskowy utrudnienia przy wywozie towarów do Gdańska koleją lub też rzeką Wisłą i polegające na tem, że przewóz tych towarów odbywać się mógł za zaświadczeniami walutowemi, zostały zniesione z dniem 15 września b. r.

Listy zastawne Banku Rolnego serji I przyjmowane są na poczet podatku majątkowego po kursie 140 za 100 nominalnych; pozatem listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemskiego w Warszawie, we Lwowie — i Wileńskiego Banku Ziemskiego również moga być wnoszone na poczet tego podatku po kursie 725 zł za 100 dolarów nominalnej wartości powyższych listów.

Podwyższenie stawek postojowego na kolejach. Z dniem 15 września b. r. została podwyższona stawka postojowego na kolejach Dyrekcji Katowickiej o 200 proc., czyli do normy trzykrotnie wyższej w stosunku do stawek taryfowych. — Zarządzenie to zostało wywołane zwiększonym ruchem towarowym i połączonym z tym brakiem wagonów.

Zniesienie obowiązku przedkładania świadectw o zasobności finansowej przy dostawach wojskowych. Podajemy do wiadomości sfer zainteresowanych, że Ministerstwo Spraw Wojskowych, przychylając się do wniosku Izb Przemysłowo-Handlowych, poleciło podwładnym Urzędom zaniechania żądania przy ogłaszaniu przetargów, przedkładania przez oferentów świadectw o zasobności finansowej. Na przyszłość w razie konieczności opinji co do zdolności finansowej oferentów, będą wydawały władzom wojskowym Izby Przemysłowo-Handlowe.

— **BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU.** W dniu 27 września b. r. odbyło się w Poznaniu zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Zw. Spółek Zarobkowych pod przewodnictwem prezesa Rady p. St. Karłowskiego. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925 złożył dyrektor St. Kucharski, z którego wynika, że pomimo trudnych warunków gospodarczych roku ub., Bank strat w ścisłem słowa znaczeniu nie poniósł, gdyż wykazaną w bilansie stratę w wysokości zł 1 839 158,44 uznać należy za przejściową, jako powstałą na skutek nienormalnej obniżki pod koniec okresu sprawozdawczego kursu akcyj olbrzymiego portfelu bankowego. — Sprawozdanie Zarządu zostało przyjęte przez walne zebranie, poczem nastąpiły wybory do Rady Banku. Na miejsce ustępujących wybrano do Rady Nadzorczej dyr. Śmieleckiego i ks. prałata Dembińskiego z Poznania.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 30 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	240.70
Franki belgijskie	24.54
Franki francuskie	25.54
Franki szwajcarskie	173.91
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	127.08
Korony czeskie	26.6[illegible]

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 1. 10. Godz. 8. (AW). Nieurzędowo notowano dolar 9.01 zł, gulden 1.75 zł. Tendencja niejednolita.

Złoty w dniu 30 września 1926 r.

Gdańsk przekaz 56.98—57.12, gotówka 56.98—57.12, Berlin przekaz 46.33—46.57, gotówka 46.335—46.815, Budapeszt gotówka 7810—8010, Praga przekaz $372\frac{3}{4}$—$378\frac{3}{4}$, gotówka $373\frac{1}{2}$—$376\frac{1}{2}$, Wiedeń przekaz 78—$78\frac{1}{2}$, gotówka 77.90—78.90, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 42,50' Ryga przekaz 67, Amsterdam przekaz 25, Medjolan przekaz 288, N. Jork przekaz 11,09. Bukareszt przekaz 2490, Czerniowce przekaz 2170.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

Poznań, 30. 9.

Związek spółek zarobkowych	7,00
Poznański Bank Ziemian	2,15
Centr. Rolników	0,60
Hurtownia Skór	1,60
Lubań	100,00
Roman May	34,75
Młyn Ziemiański	1,50
Poznańska spół. drzew	0,50
Wagon Ostrowo	1,80
Zjednoczone browary grodziskie	1,10

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY

Warszawa, 30 9. Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie za 100 kg. fr. stacja załad.: pszenica pozn. 742 g/l. (126) 47,50, żyto kongres. gwarant. 687 g/l. (117) 34,80. Ceny orjentacyjne, ustalone przez Komisję Notowań za 100 kg. fr. załad.: jęczmień brow. 33.00 — 34.00, na kaszę 29,00 — 30,00, owies 29,00 — 30,00. Tendencja chwiejna, obroty małe.

Gdańsk. 30 9 (U). Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska pszenicy 40, żyta 720, jęczmienia 495, grochów 245, ospy i makuch 15, siewu 15 tonn.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 1 października 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 1-go października Remigjusza. Sobota 2-go Anioł stróż.
Wschód słońca 6 1 zachód 17 37
Wschód księżyca — zachód 16 7

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 25 września do 1 października r. b. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.
Piątek: — Teatr nieczynny.
Sobota: — pp. „SPADKOBIERCA" przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne. — (Początek o godz. 5-ej). Ceny od 40 gr. do 2 zł.
Sobota: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE", premjera.
Niedziela: pop. — „WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY".
Niedziela: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE".
Poniedziałek: — Wielki koncert Ignacego Dygasa i F. Korwin - Szymanowskiego.

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 18-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 popoł.

*

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla od czwartku 30 b. m. znakomity dramt salonowy w 8 aktach p. t. „Róże południa". W rolach głównych Henny Porten i Angelo Ferrari. Jako drugi porywający dramat w 10 aktach „Z tajników duszy kobiecej". — Razem 18 aktów.

—** KINO „APOLLO" wyświetla dziś wielki film p. t. „Jej pierwszy pocałunek" z uroczą Mary Philbin, jako drugi historyczno-religijny film p. t. „Tragedja w Lourdes".

*

—** STAN WODY W WIŚLE pod Grudziądzem w dniu 30 września wynosił 0,98 mtr.

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 12.5° Cels., wilgotność 87 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Niskie ciśnienie ze środkiem nad Islandją ogarnia morze Norweskie. Płytki obszar niżowy nad Danją i morzem Niemieckiem. Niż nad morzem Śródziemnem. Wysokie ciśnienie nad Hiszpanja, zatoką Biskajską i Irlandją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Rankiem mgliste, w ciągu dnia chmurno, ze skłonnością do przejaśnień od zachodu kraju. Możliwe drobne opady. Dość ciepło (około 10°).

—** Z TEARU MIEJSKIEGO. W piątek z powodu wyjazdu zespołu na prowincję nieczynny.

W sobotę, punktualnie o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie przedstawienie popularne i dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych (od 40 gr do 2 zł). Na repertuarze świetna, pełna polskiego humoru komedja Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca".

Na to przedstawienie reżyserja specjalnie określiła egzemplarz, ażeby wszystkim bez wyjątku dać możność zapoznania się z bohaterami „Samoseków". Celem uniknięcia natłoku przy kasie, prosi dyrekcja o wczesne nabywanie biletów w „Wielkopolance", a nawet pożądanem byłoby, żeby szkoły gremjalnie bilety zamawiały.

„Gdy kobieta zapragnie"... Przewyborna ta farsa ukaże się u nas jutro, w sobotę, na przedstawieniu wieczorowem. Próby pod reżyserją p. Zięciakiewicza dobiegają końca, role obsadzone są pierwszorzędnie, dając świetne pole do popisu artystom.

W niedzielę dwa przedstawienia. Na popołudniowem ukaże się wspaniała satyra Savoir'a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z ulubieńcami publiczności pp. Wandą Zbierzowską i Leszkiem Rymszą w rolach tytułowych.

Wieczorem powtórzenie sobotniej premjery „Gdy kobieta zapragnie..."

W próbach: „Ananas" pod reżyserją K. Opalińskiego, „Obrona Częstochowy" pod reżyserją Zięciakiewicza, oraz „Dobrze skrojony frak" pod reżyserją dyr. Czarneckiego. Do sztuk powyższych przygotowuje się nowe dekoracje, jak i całkowicie nową wystawę.

—** ZMIANA STANOWISKA. Starszy naczelnik tut. Ekspedycji towarowej p. Antoni Kustusz przeniesiony został na stanowisko kontrolera eksploatacyjnego obwodu grudziądzkiego z siedzibą w Grudziądzu.

—** POMORSKA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH. Z dniem 1 października otwarta zostanie Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu. Zapisy codziennie od godz. 1 do 5 po poł. ul. Lipowa 28 w Muzeum Miejskiem.

—** ZEBRANIE KOMITETU T. C. L. We wtorek, dnia 28 b. m., o godz. 8 odbyło się w Muzeum przy ul. Lipowej zebranie Komitetu T. C. L., któremu przewodniczył p. sędzia dr. Borth. W ciągu porządku dziennego obrad omówiono szereg ważnych spraw, m. i. uchwalono zakupić większą ilość książek celem powiększenia bibljoteki oraz przedyskutowano sprawę „Uniwersytetu Ludowego", który zostanie w naszem mieście wkrótce otwarty. Po załatwieniu szeregu aktualnych zagadnień zakończono posiedzenie o godz. 11 wieczorem.

—** MIESIĘCZNE ZEBRANIE POM. ZW. PR. UMYSŁ. W GRUDZIĄDZU odbyło się dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali związkowej przy ul. Groblowej 36/38.

Zebranie zagaił prezes p. Kwiatkowski. Po zdaniu sprawozdania przez skarbnika p. Małeckiego, zebranie udzieliło absolutorjum Zarządowi. Następnie p. prezes Kwiatkowski wygłosił referat o działalności taniej kuchni, która jest subwencjonowana przez Województwo Pomorskie, pozostając pod kontrolą Magistratu.

Z kolei przystąpiono do wyboru Sądu Koleżeńskiego i delegatów na zjazd, mający się odbyć dnia 3 października b. r. w Grudziądzu. Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali następujący członkowie: pp. Błaszkowski Marcin, Szubrych Leonard i Michalski Antoni. W skład delegatów weszli: pp. Rokoszewski Hieronim, Matecki Karol, Przybylski Wacław, Szubrych Leonard, Szczęsny Antoni, Ozga Bronisław, Błaszkowski Marcin, Woynar Zygmunt i Wieczorkowski Alojzy.

Na zakończenie przemówił prezes Kwiatkowski, zachęcając zebranych członków do dalszej współpracy. O godz. 10 wieczorem zakończyło się posiedzenie.

—** WAŻNE DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIEROT. Emeryci, wdowy i sieroty po nich, którzy pobierali swe zaopatrzenia z Kas tut. Izby Skarbowej, pobierać będą zaopatrzenia za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu.

Kasy Skarbowe w Grudziądzu, Wejherowie i Wąbrzeźnie wypłacać będą jeszcze za miesiąc październik zaopatrzenia emerytalne, pensje wdowie i sierocę od 2—5 października rb.

Po tym terminie przechodzą już ostatecznie wszystkie agendy emerytalne Pomorskiej Izby Skarbowej do Wielkopolskiej Izby Skarbowej Wydział VI Emerytur i Rent w Poznaniu, i od tego czasu należy we wszystkich sprawach emerytalnych tam się zwracać.

—** WIELKI KONCERT IGNACEGO DYGASA. Zapowiedziany na nadchodzący poniedziałek, dnia 4-go października wielki koncert ma zapewnione powodzenie. Czarować nas będzie swym fenomenalnym i potężnym głosem chluba naszych śpiewaków Ignacy Dygas, wykonywując najpiękniejsze utwory literatury muzycznej. W wieczorze tym weźmie także udział znany profesor kompozytor-pianista Feliks Korwin-Szymanowski. Na wieczór ten wybiera się cała elita naszego towarzystwa.

—** WIELKI WIECZÓR WALK BOKSERSKICH odbędzie się staraniem sekcji bokserskiej T. S. „Olimpia" w sobotę, dnia 2-go października br. o godzinie 8-mej wieczorem w sali „Hotelu Warszawskiego" przy ul. J. Wybickiego.

Walczyć będą następujące pary: 1. Kozicki (Baon Szk. Piech.) contra Lubański (T. S. „Olympia"); 2. Dubiel (Baon Szk. Piech.) contra Jagła (T. S. „Olympia"); 3. Gaweł (Baon Szk. Piech.) contra Maruszewski (T. S. „Olympia"); 4. Dzingielewski (Baon Szk. Piech.) contra Busz (T. S. „Olympia"); 5. Manuszek („Burza" Poznań) contra Ostrowski (T. S. „Olympia"); 6. Kołodziej („Burza" Poznań) contra Olszewski (T. S. „Olympia"); 7. Silski („Burza" Poznań) contra Lick (T. S. „Olympia"); 8. Lutowski II (T. S. „Olympia") contra Agor (T. S. „Olympia"). — Sędzia: Sadłowski.

—** REUNION W WIELKOPOLANCE urządzony staraniem N. O. K. odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada br. w górnej sali restauracyjnej. Wobec tego „dancing" towarzyski, mający się odbyć w bieżącą sobotę zostaje odwołany.

Przy niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Klijenteli o zaprowadzeniu bufetu i kuchni na sposób warszawski.

—** PILNUJCIE DZIECI! Wczoraj rano trzyletnie dziecko państwa B. L., zamieszkałych przy ul. Lipowej 11, wymknęło się z pod opieki babki na ulicę, gdzie zostało najechane przez wóz tramwajowy Nr. 11. Na szczęście większych obrażeń cielesnych dziecko nie odniosło. Smutny ten wypadek, który zakończył się dość jeszcze szczęśliwie, niechaj będzie surową przestrogą dla rodziców i opiekunów, odpowiedzialnych za życie i bezpieczeństwo dzieci. Niedbalstwo w opiekowaniu się nieletniemi jest więcej niż karygodnem.

—** SZKARLATYNA WE WRZEŚNIU. Za miesiąc wrzesień zanotowano dwa wypadki szkarlatyny w Grudziądzu.

—** WIEC OŚWIATOWY T. C. L. W niedziele, dn. 3-go października br. na Chełmińskiem Przedmieściu odbędzie się wiec oświatowy, na którym przemawiać będzie prezes Towarzystwa Czytelni Ludowych p. sędzia dr. Władysław Borth.

Wiec odbędzie się o godz. 4-tej popołudniu na sali p. Derdowskiego (ul. Chełmińska).

Wszystkich Obywateli Chełmińskiego Przedmieścia uprasza się o łaskawe i liczne przybycie.

Zarząd T. C. L.

—** RÓŻNE SĄ CHOROBY. Majkowski Alojzy, wł. restauracji przy ulicy Radzyńskiej doniósł, że weterynarz p. Preise stwierdził u jego świń chorobę zakaźną różycę pokrzykowką.

—** KRONIKA POLICYJNA. Aresztowano trzy osoby. Jedną wenerycznie chorą, jedną jako bezdomną i jedną eskortowano do Nowego Dworu, jako tam przynależną.

Spisano doniesienie o grze hazardowej w restauracji przy ul. Lipowej Nr. 19.

—** WYSTAWA OBRAZÓW warszawskich artystów malarzy, otwarta codziennie od godziny 10-ej rano do 6-ej wieczorem, w salach Muzeum Miejskiego (ul. Lipowa 28), wobec wzrastającego coraz bardziej zainteresowania wśród licznie odwiedzającej ją publiczności, przedłużona będzie jeszcze przez dni kilka. Najwięcej podobają się przepiękne sceny batalistyczne wybitnego artysty Stanisława Bagieńskiego (słusznie porównywanego z Wojciechem Kossakiem), następnie pejzaże nastrojowe i malownicze widoki Pomorza, Podkarpacia, Zakopanego i innych okolic Polski — Bronisława Kowalewskiego i St. Przesłańskiego — typy swojskie, W. Mikosa; — sceny rodzajowe i historyczne z epoki Stanisławowskiej M. Trzcińskiego; — tryskające prawdą życiową sceny rodzajowe, świetne wykonane przez Czesława Wasilewskiego; — wstrząsające fragmenty bitew wojsk polskich z bolszewikami itp. z czasów wojny światowej L. Wintorowskiego i wreszcie główki oraz półakty kobiece M. Nowickiej, żywo przypominające prace nieśmiertelnego Fr. Żmurki.

Wśród zwiedzających osób daje się zauważyć cała elita naszego miasta oraz liczni goście z prowincji. Nadto od dni paru zaczęła odwiedzać Wystawę ucząca się młodzież — wychowańcy szkół średnich tutejszych pod kierunkiem pp. profesorów, objaśniających im treść danych obrazów. Byłoby tylko jeszcze pożądanem, ażeby tego rodzaju „wycieczki" artystyczne poprzedzane były wykładami lub pogadankami o sztuce.

Ruch towarzystw.

(rt) Wiec oświatowy. W niedzielę, 3 października, odbędzie się na Chełmińskiem Przedmieściu w sali p. Derdowskiego o godz. 4 po poł. wiec oświatowy, urządzony przez Towarzystwo Czytelń Ludowych w Grudziądzu. Na wiecu przemawiać będzie prezes Tow. sędzia dr. Borth. Wszystkich mieszkańców Chełmińskiego Przedmieścia uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

(rt) Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej w Grudziądzu urządza wielką zabawę taneczną, połączoną z licznemi niespodziankami, w sobotę, dnia 2-go października br. w salach „Tivoli", przy ulicy Lipowej. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Moc niespodzianek, konkursy piękności, nagroda za nazgrabniejszy taniec itd. Wejście na salę 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich rodaczek i rodaków uprasza Komitet T. O. P.

(rt.) Herbatka N. O. K. odbędzie się dnia 2. X. w sobotę o godz. 8-mej w górnych salach „Wielkopolanki". Wszystkie członkinie oraz sympatyczki i sympatyków uprzejmie zapraszamy i prosimy o punktualne przybycie. Zarząd.

(rt.) Związek Niższych Urzędników Pocz i Telegr. Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja zabawę jesienną. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie wobec czego uprasza się o łaskawe poparcie. Zarząd.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października, punktualnie o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. Na program składa się referat ks. dziekana Dembka „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem", śpiew, sprawozdanie z zebrania w sprawie założenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa odpustu jubileuszowego i inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. — O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej Zarząd.

(rt.) Ku uwadze członkiniom towarzystw kobiecych. Zarządy trzech niżej podpisanych organizacyj kobiecych, podają do wiadomości swym członkiniom, że wspólne procesje celem uzyskania odpustu jubileuszowego rozpoczną się w czwartek, dnia 7 października. Prosimy więc usilnie o jaknajliczniejsze stawienie się członkiń w czwartek, dnia 7 października punktualnie o godzinie 3-ciej popołudniu w kościele św. Ducha przy ul. Pańskiej.

Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze.
Kon. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kośc. św. Krzyża.
Tow. Czytelni dla Kobiet.
Narodowa Organizacja Kobiet.

(rt.) Związek Pracowników Kupieckich. W poniedziałek, dnia 4 października br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w salach Wielkopolanki. — Na porządku obrad sprawa obchodu dwudziestolecia naszego oddziału. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

(rt.) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października, punktualnie o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. Na program składa się referat ks. dziekana Dembka: „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem", śpiew, sprawozdanie z zebrania w sprawie założenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa odpustu jubileuszowego i inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Zarząd.

Z srebrnego ekranu

KINO „ORZEŁ": „Róże południa".

Dzięki świetnej grze Henny Porten, udało się powieść Rosen aus dem Süden" z powodzeniem przenieść na płaszczyznę srebrnego ekranu.. Jest to wypadek niemal wyjątkowy, naogół bowiem tego rodzaju transpozycje kończą się fiaskiem". ·

Reżyser niemiecki potrafił wydobyć z fabuły romansu maximum kinetyczności. Ułatwił mu zadanie świetnie zbudowany scenarjusz, w którym akcja rozwija się żywo, logicznie i swobodnie, gdzie każdy efekt jest obmyślany i każda sytuacja odświeżona jakimś oryginalnym szczegółem.

Na uwagę zasługują: prześliczne sceny, nadwyraz urozmaicona akcja i nieprzeciętna treść.

„Róże południa" nie pozostawią tak niezatartych wrażeń, ale tak, jak prawie każdy film z Henny Porten dają gwarancję doznania miłych wspomnień, niezamęconych żadnym estetycznym dysonansem.

Druga część programu wypełnia porywający dramat „Z tajników duszy kobiecej" odsłaniający tajemnicze i zbrodnicze machinacje za kulisami wyścigów konnych i totalizatora.

Należy podkreślić wspaniałą illustrację muzyczną.

Z Pomorza.

—* **CHEŁMNO. (Jednorazowy występ Teatru grudziądzkiego).** W środę, dnia 6 października, zapowiedziany jest jeden występ zespołu artystów z Grudziądza pod dyrekcją Henryka Czarneckiego. Odegrana będzie sztuka Żeromskiego **„Uciekła mi przepióreczka"...**

—* **TORUŃ. (Wycieczka uczestników kongresu prawa autorskiego.)** W dniu wczorajszym przybyli tu z Poznania uczestnicy kongresu prawa autorskiego w liczbie 14-tu osób. Przyczem towarzyszyli im przedstawiciele Min. Spraw Zagr. pp. Zalewski i Wyszyński. Goście podejmowani byli w Dworze Artusa, przez miejscowych przedstawicieli palestry i sądownitcwa, poczem zwiedzili ratusz, miasto i kościoły. Wieczorem goście przyjęci zostali przez Alliance France Pologne, w czem wzięli także udział wice-wojewoda pomorski, starosta pomorski i prezydent miasta.

(Wstrzymanie kredytów żniwnych.) Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, wobec braku środków, kredyty żniwne w roku bież. udzielone być nie mogą.

—* **TORUŃ. (Odznaczenia).** Prezes Rady Ministrów nadał za zasługi położone na polu administracji sądownictwa po raz pierwszy srebrny krzyż zasługi pp. Leonardowi Aleksandrowiczowi, rewizorowi rachuby Sądu Apelacyjnego w Toruniu z siedzibą urzędowania w Starogardzie; Brunonowi Dembickiemu, naczelnikowi rachuby Sądu Apelacyjnego w Toruniu; Juljuszowi Derkowi, naczelnemu sekretarzowi Sądu Okręgowego w Grudziądzu; Władysławowi Wrońskiemu, rewizorowi rachuby Sądu Apelacyjnego w Toruniu; Mieczysławowi Wróblewskiemu, naczelnemu sekretarzowi Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

(Zjazd filomatów pomorskich). Dnia 29 września o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele św. Jana w Toruniu rozpoczął się zjazd b. filomatów pomorskich w 25-letnią rocznicę głośnego w swoim czasie procesu toruńskiego, w którym kilkudziesięciu studentów i maturzystów skazanych zostało na karę więzienia od 1 dnia do 3 miesięcy za tajną naukę historji i języka polskiego. Uczestnicy zjazdu odbyli wspólną fotografję, poczem zostały wygłoszone odpowiednie referaty.

(Wyjazd delegatów na wszechświatową wystawę policyjną). W piątek wyjeżdżają na wszechświatową wystawę policyjną w Berlinie naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego przy województwie pomorskiem inż. Kolek, naczelnik pomorskiej policji politycznej nadkomisarz Lisowski oraz komendant policji państwowej na miasto Toruń nadkomisarz Parzybok.

—* **KOLONJA OSTROWICKA,** pow. gniewski. — W ubiegłą niedzielę, dnia 26-go bm. odbyło się na sali p. Leczkowskiego zebranie celem założenia gniazda sokolego. Zebraniu przewodniczył prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Sokołów drh. Władysław Samoliński,. Obecny był także przedstawiciel III. Okręgu drh. Julјan Maciejewski z Grudziądza. Gniazdo Nowe z prezesem drh. Klemensem i wiceprezesem dr. Jażdżewskim na czele przybyło w liczbie przeszło 30 druhów. Po wyczerpującym referacie drh. Samolińskiego który przedstawił cele i zadanie „Sokoła", oraz omówił statut zebrani w liczbie około 50 osób uchwalili założenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", którego siedzibą zostaje Kolonja Ostrowicka. Do gniazda przystąpiło 31 członków, pomiędzy nimi okoliczni obywatele ziemscy druhowie Józef, Stanisław i Kazimierz Halagiera, Kazimierz Mielcarek i Stefan Myszkowski.

Zebrani uchwalili następnie przystąpienie Towarzystwa do Związku Sokołów i unormowail wpisowe na 1 zł i składkę miesięczną na 50 groszy. Do Zarządu wybrano druhów: Józefa Halagierę — prezesem, Antoniego Leczkowskiego — wiceprezesem, Leona Freunda — sekretarzem, Stanisława Halagierę — skarbnikiem, Józefa Langowskiego — naczelnikiem, Jana Maciejewskiego — zastępcą naczelnika, Jana Witka — zastępcą sekretarza.

W imieniu III. Okręgu składał gniazdu życzenia drh. Maciejewski, a w imieniu gniazda Nowe drh. prezes Klemens. Po zademonstrowaniu przez gniazdo Nowe pod kierownictwem naczelnika Szuflitowskiego wzorowej lekcji gimnastyki na drążku oraz po przeprowadzeniu przez drh. Maciejewskiego musztry z członkami nowego gniazda, zamknął drh. prezes Halagiera to pierwsze posiedzenie gniazda hasłem „Czołem!"

—* **TCZEW. (Teatr w Tczewie).** W piątek zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza odegra świetną sztukę St. Żeromskiego **„Uciekła mi przepióreczka"...**

—* **TCZEW. (Tajemnicze naboje na dworcu.)** Jeden z urzędników kolejowych znalazł w ustępie na dworcu 2 granaty ręczne i 10 naboi karabinowych. Naboje oddano policji; śledztwo w toku.

(Skutki nieoświetlenia klatki schodowej wieczorem.) Niejaki Michał S., idąc wieczorem do swego przyjaciela, zamieszkałego przy ul. Królewskiej, upadł na nieoświetlonych schodach tak nieszczęśliwie, że doznał bardzo silnych potłuczeń i pokaleczeń.

—* **TCZEW. (Urodziny w pociągu).** Wczoraj, w chwili kiedy na peron dworca wjeżdżał pociąg osobowy z Laskowic, zebrani na peronie funkcjonarjusze kolejowi i publiczność, usłyszeli kwilenia dziecięce, oraz bolesny krzyk jakiejś kobiety.

Z początku myślano, że to pociąg kogoś przejechał; po chwili cała sprawa się wyjaśniła.

W jednym z przedziałów III-ej klasy, porodziła nagle pewna kobieta dziecko. Zawezwana natychmiast akuszerka, zaopiekowała się troskliwie chorą i niemowlęciem.

W kilka minut później przybył mąż, który z pomocą akuszerki umieścił małżonkę i dziecko w dorożce i odwiózł ich do domu.

Rozpętanie rewolwerowych napaści politycznych.

Niepoczytalni osobnicy atakują posła Zdziechowskiego w jego własnem mieszkaniu.

Kto ponosi winę za te sprawki meksykańskie.

Warszawa, 1-go października 1926.

„Warszawianka" donosi, iż dziś nad ranem do mieszkania posła Zdziechowskiego przy ul. Smolnej wpadło kilkunastu oficerów z rewolwerami w ręku.

Napastnicy rzucili się na posła Zdziechowskiego, który pod uderzeniami stracił przytomność. Następnie pozostawili w pokoju bombę z gazem niezmiernie silnym i opuścili mieszkanie.

Służący posła Zdziechowskiego zaalarmował posła Strońskiego i lekarza, którzy stwierdzili silne potłuczenia głowy. O 4 nad ranem przybył do mieszkania posła Zdziechowskiego Kom. rządu gen. Składkowski.

Bombę wydzielającą z siebie duszący gaz usunięto z mieszkania.

—* **TUCHOLA. (150 gęsi w płomieniach.)** W Stobnie pow. tucholski, powstał pożar; spalił się doszczętnie chlew w zagrodzie wielkiego gospodarza p. Chylewskiego. W chlewie miało się znajdować około 150 gęsi wziętych od okolicznej ludności na wypas. Nieszczęsne ptaki zginęły w płomieniach, gdyż ogień podniecany przez silny wiatr, momentalnie zamienił wszystko na popiół. Prócz gęsi spaliła się jeszcze większa ilość drobiu i dwie świnie. Ludność wioski, zbudzona alarmem, pobiegła na ratunek i przez wytężoną pracę zdołała pożar umiejscowić. Ogień powstał z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie wskutek podpalenia. Szkody są dość znaczne; będą większe o tyle, o ile poszkodowany będzie musiał dać wynagrodzenie właścicielom gęsi, które z pewnością nie były od ognia zabezpieczone.

—* **NOWE. (Żelazne wesele).** W środę obchodzili małżonkowie Potracowie 65-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Oboje liczą po 89 lat.

—* **KARTUZY (Motocyklista zderzył się z wozem).** Jadący w niedzielę wieczorem szofer Baranowski z Borcza, wpadł na szosie egiertowskiej w pobliżu Kartuz na nieoświetlony wóz. Zderzenie było tak mocne, że motocyklista odniósł ciężkie złamanie nogi i został przytem poraniony.

(Dla rodzin rybackich). Bank Gospodarstwa Krajowego planuje wybudowanie na polskiem wybrzeżu olbrzymiego kompleksu mieszkań, celem pomieszczenia rodzin rybackich.

Po odwiedzinach floty francuskiej, mają niebawem przybyć okręty angielskiej floty wojennej. Byłaby to pierwsza wizyta wojennej floty angielskiej w porcie polskim.

—* **CHOJNICE. („Przepióreczka" w Chojnicach).** W nadchodzący poniedziałek afisz zapowiada występ artystów Teatru grudziądzkiego, którzy odegrają ostatnią pracę sceniczną Żeromskiego **„Uciekła mi przepióreczka"..**

—* **SUMIN,** powiat starogardzki. **(Na budowę kościoła).** Ks. biskup Rosentreter przeznaczył na rzecz budowy kościoła w Suminie tytułem zapomogi 1100 zł. Wiadomość tę przyjęła gmina w Suminie z wielką wdzięcznością.

—* **GDYNIA.** Nieszczęśliwy wypadek zduszenia pewnemu marynarzowi klatki piersiowej spowodował holownik „El-[illegible] do basenów zerwał linę łącznikową promu. Marynarz uderzony został w pierś ciężkim jakimś przedmiotem i legł bez przytomności. Rannego opatrzył dr. Bielawski.

Komisja Rozbudowy Miasta obradowała nad t. zw. sferą „interesów miasta", przewidzianą w ustawie o rozbudowie miasta. Według tej ustawy miasto ma prawo ustanowić, jakie grunta podmiejskie należy włączyć do terytorjum miasta, by umożliwić normalną rozbudowę miasta. Dla Gdyni okazuje się potrzebne złączenie części terenów Redłowa, Witomina i lasów państwowych, Chylonji i Obłuża.

Prace około naprawy pomostu kuracyjnego posuwają się w ślimaczem tempie. — Jest jednak nadzieja, że pomost do przyszłego sezonu zostanie doprowadzony do porządku.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.



Dnia 28 września br., o godz. 1 popoł., zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza córka, siostra i szwagierka ś. p.

Anastazja Zaklikowska
z domu Kawecka

w 35 roku życia, o czem zawiadamiają stroskani **mąż, rodzice i rodzeństwo**

Nabożeństwo żałobne za spokój św. p. Anastazji odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża — po nabożeństwie eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Myśliwskiej 5/7 na miejsce wiecznego spoczynku. [8950

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dmazy Raszkowski w Grudziądzu.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Komisje dla badania pojazdów mechanicznych ti egzaminowania kandydatów na kierowców odbędą się w Toruniu w IV. kwarale br.:
w październiku w dniach 1, 2, 4, 22, 23 i 25
w listopadzie w dniach 5, 6, 26, 27 i 29
w grudniu w dniach 1, 2, 17, 18, 27 i 28.

Właściciele samochodów i kandydaci na kierowców winni się zgłosić na wezwanie w wymienionych dniach przed południem w Wydziale Robót Publicznych ulica Słowackiego 15, I p.

Badanie samochodów i egzaminowanie kierowców przeprowadzi się od godz. 15.

Grudziądz, dnia 29 września 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) Włodek. 8297

Obwieszczenie

dotyczące wyborów mężów zaufania i ich zastępców (§§ 145 i dalsze ustawy o ubezp. urzędników prywatnych).

Wskutek obwieszczenia Urzędu Ubezpieczeń z dnia 18 sierpnia br. (Głos Pomorski nr. 193) wpłynęły następujące listy kandydatów na mężów zaufania i ich zastępców:

Z grona pracodawców:

I. mężowie zaufania:
1. Krupski Henryk, dyr. Izby Przem.-Handl. ul. Lipowa 31.
2. Dr. Rzepecki Tadeusz, dyr. Zw. Tow. Kup. na Pomorze, ul. Wybickiego nr. 31.
3. Stanek Zygmunt, dyr. Pom. Zakł. Ceram., Tusz. Grobla 58/60.

II. 1-si zastępcy:
1. Kwaśniewski Józef, dyr. firmy Strug, ul. Wybickiego 30.
2. Marchlewski Tadeusz, kupiec, ul. Wybickiego 29.
3. Balcerowicz Kazimierz, wł. fabryki, Strzelecka 2.

III. 2-dzy zastępcy:
1. Witkowski Paweł, właść. eksp. handl., Plac 23 Stycznia 4-5.
2. Heinke Wacław, kupiec, Droga Łąkowa 11.
3. Andrót Kazimierz, dyr. Tow. Ubezp. „Vesta“, Plac 23 Stycznia 10.

Z grona ubezpieczonych:

I. mężowie zaufania:
1. Stybusrki Wacław, podróżujący, ul. Sienkiewicza 25.
2. Włoszczyński Stanisław, kierownik handl., ul. Chełmińska 38.
3. Czerwiński Antoni, bankowiec, ul. Radzyńska 5.

II. 1-si zastępcy:
1. Brucki Jan, ekspedjent, Kwiatowa 18.
2. Wasielewski Alfons, ekspedjent, ul. Toruńska 10.
3. Blatton Eugenjusz, technik, ul. Moniuszki 6b.

III. 2-dzy zastępcy:
1. Prajs Mieczysław, ekspedjent, ul. Groblowa 18.
2. Królikiewiczówna Eleonora, kierow. filji, ul. Toruńska 4.
3. Grochowski Józef, ekspedjent, ul. Bracka 5.

Ponieważ w określonym czasie, tak z grona pracodawców jak i z grona ubezpieczonych, tylko po jednej liście wpłynęło, wedle treści § 16 ord. wyborczej z dnia 8 lipca 1912 r. (R. G. Bl. nr. 42 S. 419) **wybory, wyznaczone na niedzielę, dnia 10 października br. się nieodbędą** i kandydatów, na powyższych listach nazwanych, uważa się na mężów zaufania i ich zastępców wedle podanej kolejności na obwód m. Grudziądza jako wybranych.

Powyższe podaje się do wiadomości z tem, że wybór można w ciągu miesiąca u niżej podpisanego zaczepić. Wniesieny sprzeciw niema wpływu na wykonywiano urzędowania przez wybranych.

Grudziądz, dnia 1 października 1926 r.

Urząd Ubezpieczeń m. Grudziądza
Przewodniczący:
(—) Włodek
8302 Prezydent miasta.

Odwołanie.

Przetarg przymusowy, wyznaczony **w sobotę, dnia 2. 10. 1926 r.** o godzinie 13-tej **w Strzemięcinie** powiat Grudziądz na majątku u p. Sztrzemera **odwołuje się.**

8301 **Smarz,** kom. sądowy Grudziądz

OGŁOSZENIA DROBNE

Jedno słowo 10 groszy | Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

PAJĄK 8947 elektryczny, zimowe nowe męskie ubranie oraz łóżko żelazne tanio do sprzedania. Plac 23 Stycznia 9, III p. prawo.

SKOROWIDZ miejscowości całego Województwa Pomorskiego jest do nabycia w „Naszym Sklepie Krajowym“ Sienkiewicza 8, tel. 173 Grudziądz. [8285

SYPIALNIA w dobrym stanie jasnodębowa tanio na sprzedaż Młyńska 11, II p. Oglądać od godz. 12—15 i od 18—20

PIERZYNA nowa tanio na sprzedaż Wieciżycki, ulica Toruńska 5, III ptr. [8957

DZIERŻAWY

ODDAM w dzierżawę majętność rolną 520 mórg za złożeniem odpowiedniej kaucji za żywy i martwy inwentarz. Opłata roczna na centnary żyta. Łaskawe zgłoszenia do Głosu P. nr. 8912pm

POSADY

POSZUKUJĘ pracy jako przykrawacz, szteper lub na lepszą pracę. J. Gondek, Lipowa 45, III piętro

SAMOTNY egzaminowany szofer-maszynista, znający się na wszelkich reperacjach w obu zawodach poszukuje posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8904pm

ELEKTROMONTER młody, najlepsze świadectwa poszukuje pracy Adres wskaże Głos Pomorski nr. 8956pm.

Nauczycielka domowa znająca także książkowość, stenografję i pisanie na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8900.

WDOWA inteligentna, w średnim wieku poszukuje samodzielnego zajęcia gospodarstwem. Świadectwa długoletnie. Zgłoszenia do Głosu Pom. 8951pm

SŁUŻĄCA 8928 poszukuje miejsca na wieś (do krów, świń lub tp). Wiese, Zakurzewo, pow. Grudziądz.

MIESZKANIA

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie przy parku, na 3 do 4 pokojowe w okolicy Fortecznej. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10.

POSZUKUJĘ pokóju z kuchnią lub próżnego pokoju bez kuchni, płacę roczny czynsz zgóry. Zgł. pod adresem Jan Kempiński, Kwiatowa 6, pokój 18-ty

2 POKOJE umeblowane, sypialnia i salonik do wynajęcia Plac 23 Stycznia 11, II.

1—2 POKOJE umeblowane lub puste zaraz do wynajęcia Sobieskiego 17, I. [8930

POKÓJ jadalny elegancki korzystnie do sprzedania. Fr. Nitschmann, Toruńska 23/25. [8944

POKÓJ umeblowany dla 2 osób, po 14 złotych miesięcznie, na życzenie z całem utrzymaniem, stosowny dla uczni gimnazjalnych. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8943pm

POKÓJ dobrze umeblowowany wydzierżawię panu lub małżeństwu. 8945 3 go Maja 8, I piętro.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Lipowa 7, II lewo

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem od zaraz do wynajęcia Nadgórna 67, II na lewo. — Tamże przyjmuje się bieliznę do prania i prasowania.

1—2 POKOJE umeblowane lub puste natychmiast do wynajęcia Sobieskiego 17, I. [8930

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia Kilińskiego 1, I ptr [8953

POKOJ umeblowany z całem utrzymaniem do wynajęcia Plac 23 Stycznia 8, II piętro prawo

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową która została mi skradziona Fr. Trawka

NAUCZYCIELKA starsza, udziela lekcji języka niemieckiego Zgłoszenia pomiędzy 2 a 3 popołudniu Trzeciego Maja 41, II. 8925

KRAWCOWA z Warszawy przyjmuje do szycia suknie i płaszcze u siebie lub poza domem Trynkowa 13, I piętro

TANIO wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro

2-3000 złotych poszukuje się na dobrze zaprowadzony i wyśmienicie prosperujący interes na podstawie dolara za złożeniem jaknajdalejidącej gwarancji Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8296

1000—2000 złotych poszukuje się na gospodarstwo wiejskie, za złożeniem odpowiedniej pewności. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 2277pm.

NOWO 8292 otwarte Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Mariage“ przyjmuje zgłoszenia. Toruń, Reja 4, II.

ZAGINIONĄ legitymację Związku Podoficerów Rezerwy unieważniam. — Bronisław Wiśniewski, Grudziądz, Trynkowa 17/18.

ADMINISTRACJĘ domów przyjmię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8898pm.

OBIADY dobre wydaje ul. Mała Groblowa 10/12, III p.